

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 76, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Administracja czynna od godz. 9-3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia - ul. S-to Jaiska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem - 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem - 30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty - 70 gr. za min. jednozesp., ogłoszenia mieszaniowe - 30 gr. za wyraz. De tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Po wyborach w Estonii

Pomimo intensywnej kampanii wyborczej, struktura polityczna estońskiego parlamentu nie bardzo się zmieniła. Dawne partie prawie w niezmienionym składzie weszły do nowego sejmiku. Społeczeństwo nie stanęło gremjalnie do urn wyborczych. W Estonii, podobnie jak w całej Europie, daje się zauważyć znużenie obecnym systemem parlamentarnym, z jego partiami używającymi starych, oklepanych hasel. W Estonii, w państwie o dominującym rolnictwie, blok rolniczy wszedł z 42 posłami, zwycięsko do parlamentu, co oznacza, w porównaniu z ostatnimi wyborami, wzrost o 3 mandaty. Centrum narodowe uzyskało 23 mandaty, socjaliści 22, robotnicy lewicowi 5, mniejszość rosyjska 5, blok szwedzko-niemiecki 3 mandaty.

Zwolennicy bloku rolniczego rekrutują się przeważnie ze sfer wiejskich, gdyż partia ta zyskała w stolicy zaledwie 2200 głosów. Do centrum narodowego należą sfer mieszczańskie. Pomiędzy temi dwiema partiami była prowadzona zaciekła walka. Nie była to walka przedwyborcza, konflikt sięga głębiej. Pomimo, że społeczeństwo wiejskie w Estonii jest jeszcze przeważnie wiejskiego pochodzenia, zarysowują się już antagonizmy klasowe. Obydwie partie mają kierunek umiarkowany. Należałoby oczekiwać połączenia się tych dwóch stronnictw w jednym rządzie. Pomyślna przyszłość gospodarcza państwa zależna jest od owocnej współpracy miasta z wsią. Niestety radykalne elementy w estońskiej partii rolniczej, niechętnie miastu, są dość liczne, pragną one utworzyć rząd bez współpracy centrum narodowego, aby w ten sposób przeprowadzić swój program podniesienia rolnictwa kosztem handlu i przemysłu. Nie posiadając absolutnej większości, rolnicy zmuszeni są utworzyć rząd przy współpracy innego stronnictwa. Część prasy estońskiej przewiduje rząd stronnictwa rolniczego przy udziale socjalistów.

Przed przyszłym rządem Estonii stają zagadnienia niezwykle trudne, a mianowicie przeprowadzenie referendum narodowego w sprawie zmiany konstytucji, ewentualne wybory pierwszego prezydenta państwa, przede wszystkim zaś walka z kryzysem ekonomicznym.

Kryzys światowy nie pozostał naturalnie bez wpływu na Estonię. Jednak w kraju rolniczym, w którym znaczna część produkcji jest konsumowana w kraju oraz dzięki polityce protekcjonalizmu, utrzymującej cenę na wyższym poziomie aniżeli na rynkach światowych, kryzys nie dał się odczuć ostro. W artykule z dn. 26 ub. m. „Piewaleht“ zaznacza zupełnie słusznie, że gospodarkę narodową w sposób ten obronić można tylko dopóty, dopóki starcza odpowiednio fundusze. W obecnej chwili Estonia znajduje się wobec wyczerpania się tych środków. Polityka monopolu i kontyngentów zawiodła. Nie zdołano znaleźć nowych rynków zbytu. Eksport estoński nadal zależy jest od Anglii. Życie gospodarcze kroczy, niestety, własnymi drogami, nie dając się pokierować w wytkniętym z góry kierunku. Ceny na artykuły importowane poszły w górę, gdyż dzięki regulacji handlu zagranicznego stworzono został monopol importerów, posiadających zezwolenia na przywóz, którzy stali się dyktatorami cen hurtowych.

Z powodu kryzysu oraz ograniczeń importowych obrót handlu zagranicznego skurczył się o 39 proc., co spowodowało zmniejszenie się dochodów państwa z cel. Cla stanowią w Estonii czwartą część dochodów państwa. Wyczerpane zostały wszystkie źródła dochodu. Wypadło uciekać się do skrajnych oszczędności. Leczą jak i gdzie oszczędzać? Pensje urzędników zostały już znacznie zmniejszone.

Niechybnie naród estoński, o niezwykle wyrobionym zmysle obywatelskim, przy swojej kulturze i rozwadze, znajdzie bez poważnych wstrząsów politycznych wyjście z tej trudnej sytuacji.

Nas w tej chwili interesuje sprawa przyszłej polityki zagranicznej oraz ustosunkowania się rządu do Polski. Należy mieć nadzieję, że w tym kierunku nie zajdą poważne zmiany i stosunek Estonii do Polski pozostanie nadal, albo jeszcze bardziej, przyjazny.

Rząd von Papena został skompletowany.

Obsadzenie reszty foteli ministerjalnych.

BERLIN, 2.VI. (Pat.) O godz. 13.30 ogłoszony został następujący komunikat: Prezydent Rzeczy na wniosek kanclerza von Papena zamianował: ministrem spraw zagranicznych - ambasadora VON NEURATHA, ministrem finansów - HR. SCHWEL-

RING VON KROSSIGA, ministrem sprawiedliwości - DR. GUERTNERA. Minister gospodarki DR. WARBOLD objął tymczasowe kierownictwo ministerstwa pracy.

Tem samem listą nowego rządu została skompletowana.

Nowi ministrowie.

BERLIN, 2. 6. (Pat.). - Ambasador niemiecki w Londynie baron von Neurath ma lat 59. - Po wstąpieniu do służby konsularnej zostaje w czasie wojny radcą ambasady w Konstantynopolu. W roku 1917 mianowany szefem gabinetu króla württemberskiego. Od roku 1919 wraca do służby dyplomatycznej, obejmując stanowisko posła w Kopenhagie. - Od roku 1922 do 1930 jest ambasadorem niemieckim przy Kwirynale po czym wyjeżdża do Londynu na dotychczas zajmowane stanowisko ambasadora.

Dyrektor ministerjalny w ministerstwie finansów Mr. Schweling von Krossig wstępuje do tego ministerstwa w roku 1920 do wydziału traktatowego, od roku 1925 pracuje

w wydziale budżetowym, którego kierownictwo obejmuje w roku 1929. W grudniu 1931 bierze udział jako delegat Niemiec w nadzwyczajnej komisji doradczej w Bazylei.

Baron von Braun, nowomianowany minister wyżywienia, pochodzi z rodziny wielkich posiadaczy ziemskich w Prus. Wschodnich. Przed wojną był on landratem w Poznańskim. Po przewrocie objął stanowisko prezesa rządowego w Gabinetie. Podczas puczu Kappa ogłosił on odezwę dwóm nadprezesa prowincji Włocławska o powołaniu się na monarchistycznym przewrotem i z tego powodu zawieszony był przez rząd pruski w urzędowaniu.

Reichstag zostanie rozwiązany?

BERLIN, 2.VI. (Pat.) Von Papen kontynuował dziś przed południem narady z kandydatami na nieobsadzone dotychczas teki ministerjalne i uzyskał ich zgodę na objęcie proponowanych tek.

Wedle doniesień z kół dobrze poinformowanych uchodzi za rzecz pewną, że kanclerz prawdopodobnie we wtorek przyszłego tygodnia po złożeniu deklaracji rządowej w parlamencie odeczyta również deklarację, rozwiązującą Reichstag. Decyzję tę spo-

wodować miało stanowisko centrum i bawarskiej partii ludowej.

Również prasa uchwałą frakcji centrowej komentuje zgodnie jako zapowiedź bezwzględnej opozycji parlamentarnej stronnictwa w stosunku do rządu von Papena. Dzienniki przywidują, że w tych warunkach rząd von Papena nie stanie przed parlamentem i że już w następnym tygodniu oczekiwano „należy rozwiązać Reichstag. Nowe wybory - zdaniem prasy - rozpisane mają być na lipiec.

Potępienie systemu intryg zakulisowych.

Uchwała frakcji centrowej Reichstagu.

BERLIN, 2. 6. (Pat.). - Po całonocnych obradach frakcja centrowa Reichstagu uchwalila następującą rezolucję:

Wypadki ostatnich dni, które doprowadziły do dymisji gabinetu Brueninga i wywołały jak największe zdumienie, spotkały się z jedynym i najostrejszym potępieniem. Bezpośrednio przed podjęciem przygotowań z pełną świadomością do celu rokowań międzynarodowych, dzięki lekkomyślnym intrygom odpowiedzialnych wobec konstytucji osób, przeważnie zostały linie polityki odrodzenia narodowego, rokującego wielkie nadzieje. Wskutek tego gospodarcze i społeczne walki o egzystencję wszystkich grup narodu niemieckiego doznały wielkiego obciążenia.

Patrzy centrowa, kierując się zasadami chrześcijańskimi narodowej polityki państwowej oraz moralnym ustosunkowaniem się wobec spraw życia publicznego, nigdy nie uchylała się od przyjmowania na siebie odpowiedzialności. Opowiadając się za temi zasadami polityki państwowej, pokłamy system intryg zakulisowych.

Całokształt prac wewnętrzno i zewnętrz-

no-politycznych przerwany wskutek obalenia gabinetu ma być obecnie wystawiony na eksperymenty polityczne. Ponieważ obóz opozycji wzbrania się przyjąć odpowiedzialność, szuka się wyjścia tymczasowego. Takie klopotliwe rozwiązanie sytuacji nie może oznaczać koncentracji narodowej. Nie daje ono również gwarancji kontynuowania polityki zagranicznej i wewnętrznej, jakiej bezwarunkowo wymaga obecna sytuacja.

W obliczu jak największego zaniedbania politycznego i najbardziej odpowiedzialnych z punktu widzenia politycznego prób frakcja centrowa uważa za swój obowiązek wystąpić z żądaniem polityki, której istotnym składnikiem są wolność narodowa i równoprawienie, zdecydowana walka z bezrobociem, zabezpieczenie waluty, zagwarantowanie samodzielnego istnienia klubom rzemieślniczym, rolniczym i handlowym, zapewnienie podstaw prac społecznych i opieki społecznej oraz odpowiedzialna polityka osiedleńcza. W tem przekonaniu frakcja odzucha tymczasowe rozwiązanie klopotliwej sytuacji.

Polska skutecznie zwalcza kryzys.

Opinia angielskich sfer gospodarczych.

LONDYN, 2. 6. (Pat.). - Urząd handlu zagranicznego Anglii ogłosił dziś drukiem raport radcy handlowego ambasady angielskiej w Warszawie Simensa o sytuacji gospodarczej Polski w roku 1931.

Publikacja ta obejmuje 60 stron druku i stwierdza, że Polska wysłała obronną ręką z kryzysu 1931 r. Polska zdaniem urzędowej publikacji angielskiej - wykazała znaczną stabilizację i w daleko mniejszym stopniu uciepiała z powodu kryzysu, aniżeli można było oczekiwać. Polska posiada znaczne przyrodzone zapasy i bogactwa, a naród polski jest bardzo odporny, co w czasie kryzysu stanowi wielką siłę. Te czynniki pomogły zapewne Polsce przeżyć obecny kryzys w sposób względnie zadawalający, a do robót powróci po poprawie ogólnosiwiatowej sytuacji i po usunięciu lokalnych czynników, które przyczyniły się do pewnej depresji w życiu gospodarczym kraju.

Wstrząsająca tragedia rodzinna.

KIELCE, 2. 6. (Pat.). - Dziś w nocy nacelnik urzędu skarbowego w Busku Jan Kowalski popełnił wraz z całą rodziną samobójstwo. Żona Kowalskiego została otruta. Kowalski zabił następnie dwie córki: 6-letnią Annę i 7-letnią Zofię, po czym odebrał sobie życie wyrzucając z rewolweru. Kowalscy przed samobójstwem uregulowali wszel-

kie zobowiązania i pozostawili list, wyjaśniający, iż wspólnym porozumieniem odbierają sobie życie. Przyczyną tragedii były nieporozumienia małżeńskie. W chwili dokonywania zbrodni Kowalski pisał notatkę, w której zobrazował dokładnie ostatnie chwile, podając moment śmierci żony i córek.

Podążał z szybkością 35 km. na godzinę. Wówczas przy katastrofie był tak silny, iż pomocnik maszynisty, stojący przy oknie lokomotywy, został wyrzucony na tor kolejowy. Na szczęście żaden z pasażerów nie odniósł cięższych obrażeń ciała. Tor kolejowy został uszkodzony na przestrzeni przeszło 100 metrów.

Katastrofa z pociągiem Warszawa - Zembale - Ryga.

DYNEBURG, 2. 6. (Pat.). - Niedaleko Krejburga wydarzyła się katastrofa kolejowa z pociągiem pośredniego połączenia Warszawa-Zembale-Ryga. Z niewiadomych jeszcze powodów na zwrotnicy przed stacją lokomotywa poszła po torze głównym, natomiast węgarka i reszta wagonów na tor boczny.

Zostało otwarte Krawieckie Pogotowie „WILNIANKA“ - Portowa 10, tel. 19-12 PRZYJMUJE: reperacje, odziewanie, czyszczenie, prasowanie, pranie chemiczne wszelkiej garderoby. Na miejscu poczekalnia. Na telefonizację wezwania wysyłamy gońce, który zabiera i odwodzi garderobę.

Deklaracja wobec prasy nowego kanclerza.

BERLIN, 2.VI. (Pat.). W pałacu kanclerskim odbyło się wieczorem przyjęcie przedstawicieli prasy zagranicznej. Kanclerz von Papen w krótkim przemówieniu oświadczył, że w zakresie polityki zagranicznej nowy rząd kontynuować będzie plany Brueninga, zmierzające do zabezpieczenia podstaw gospodarki narodowej. W dążeniach tych współdziałać będą Niemcy z innymi narodami. Powołanie naszego rządu jest konieczne - oświadczył kanclerz - bowiem zagranica musi wiedzieć kto reprezentuje politykę zagraniczną Niemiec. Polityka wewnętrzna musi też opierać się na wyraźnej sytuacji wewnętrznej.

Schleicher prorokuje długowieczność nowemu rządowi.

BERLIN, 2. 6. (Pat.). - Według doniesień prasy, gen. Schleicher zaproponował wczoraj ministrowi Dietrichowi zatrzymanie teki finansów w nowym gabinecie von Papena. Dietrich propozycję tę odrzucił, pomimo że gen. Schleicher zapewnił go o trwałości rządu von Papena, mającego pozostać u władzy co najmniej 4 lata.

Bruening nie chciał gadać z Papenem.

BERLIN, 2. 6. (Pat.). - Wielkie wrażenie wywołała w kółach politycznych wiadomość, że były kanclerz Bruening nie przyjął wczoraj desygnowanego na stanowisko szefa rządu Rzeszy von Papena, tłumacząc się niedyspozycją. - W zastępstwie Brueninga konferował z von Papenem sekretarz stanu von Pänder.

Operetkowe posiedzenie sejmu pruskiego

Braun nie chce służyć.

GDANSK, 2. 6. (Pat.). - Na czwartkowym posiedzeniu sejm pruski kontynuował debatę polityczną. Na wstępie posiedzenia komuniści zgłosili wniosek o wezwanie do sejmiku gabinetu Brauna. Wniosek przyjęto głosami narodowych socjalistów, niemiecko-narodowych i komunistów. Posiedzenie zawieszono na kwadrans celem zawiadomienia o tem rządu. Pomimo wezwania, na ławach rządowych nie zjawił się ani premier Braun, ani żaden z ministrów, wobec czego narodowi socjaliści zapowiedzieli zgłoszenie żądania na Brauna przed Trybunałem Stanu. Mimo zarządzenia ponownej przerwy, nikt z rządu pruskiego w sejmie się nie zjawił. Premier Braun oświadczył przewodniczącemu telefonicznie, że redaguje list, w którym daje wyraz wdziękowi, że sejm ma prawo wracać się z tego rodzaju żądaniem pod adresem dymisjonowanego gabinetu. Narodowi socjaliści zgłosili wniosek o postawienie wszystkich urzędujących ministrów, należących do partii socjal-demokratycznej i pa-

stwowej przed trybunałem stanu. Izba przystąpiła następnie do dyskusji politycznej. Przemawiał przedstawiciel niemiecko-narodowych, pozem wice-przewodniczący sejm udechytał list premiera Brauna, zapowiadając zwolnienie jutro posiedzenia gabinetu pruskiego w celu rozwiązania kwestii, iż rząd zobowiązany jest stać się w sejmie na życzenie izby. Z kolei poseł komunistyczny Piek uzasadniał wniosek swej frakcji o wyrażenie wotum nieufności dla rządu Brauna, wstrzymanie spłat reparacyjnych i t. d. Następnie poseł narodowo-socjalistyczny Kube oświadczył, że socjal-demokrat przychylili się do polityki kanclerza Brueninga, licząc na porozumienie z Francją, Polską i Czechosłowacją. Oka zało się jednak - mówił on - że Francja, Polska i Czechosłowacja nie pragnęły żadnego porozumienia. Mówca twierdził, że dzieje Niemiec nie są dziełem socjal-demokratów, lecz właśnie Fryderyka Wielkiego, Wilhelma II i w ogóle rodziny Hohenzollernów.

Demonstracyjny wniosek frakcji niem.-narod.

BERLIN, 2. 6. (Pat.). - Frakcja niemiecko-narodowa zgłosiła w sejmie pruskim następujący wniosek:

Wobec groźnej sytuacji Niemiec, zwłaszcza na wschodniej granicy Prus, wobec wprowadzenia we wszystkich niemal państ-

Ambasador Rzeszy u Herriota

PARYŻ, 2.VI. (Pat.) W związku z wczorajszą wizytą ambasadora Rzeszy von Hoescha u Herriota prasa francuska donosi, że krok ten zmierzal do dwóch celów: oficjalnie zawiadomienie przyszłego premiera i ministra spraw zagranicznych o powstaniu w Niemczech rządu von Papena i rozproszenie do pewnego stopnia niepokojów, jaki budzi w kółach politycznych Francji, a zwłaszcza w sferach lewicowych pozaparlamentarnych, charakter nowego gabinetu niemieckiego i jego bardzo zdecydowana orientacja prawicowa. Z drugiej strony w czasie spotkania tego poruszone miały być również kwestie zbliżającej się konferencji lozańskiej i stanowiska, jakie zajmie wobec problemu reparacyjnego przedstawiciel nowego rządu niemieckiego.

Kłeska dolara jest nieunikniona.

PARYŻ, 2.VI. (Pat.). „Agence Economique et Financiere“ pisze, że w Paryżu zapatrują się bardzo pesymistycznie na przyszłość dolara amerykańskiego. O ile nie zajdzie jakiś nieprzewidziany wypadek, to dolar nie utrzyma się dłużej. Pomimo wielkich wysiłków, jakie od 2 dni czynione są w Stanach Zjednoczonych, kurs spał do katastrofalnie. Należy się dziwić, że Ameryka, która potrafiła udzielać biednej Europie tak surowych rad, jak np. tym rządów, które niedługo widziały jedyny ratunek w inflacji, nie zdaje sobie sprawy z realnych przyczyn klęski, która ją spotkała.

Dr. J. Ujejski rektorem U. W.

WARSZAWA, 2.VI. (Pat.) W dn. 2 czerwca w sali posiedzeń Senatu akademickiego odbyło się zebranie ogólne profesorów Uniwersytetu Warszawskiego w celu wyboru rektora na nowy rok akademicki. Rektorem wybrano zwyczajnego profesora historii literatury polskiej dr. Józefa Ujejskiego.

Tegoroczny zjazd legionistów odbędzie się w Gdyni.

WARSZAWA, 2.VI. (Pat.) Zarząd główny Związku Legionistów uchwalił urządzić tegoroczny sierpniowy zjazd legionistów w Gdyni dnia 14 sierpnia.

Kronika telegraficzna.

- Rekord szybkości na dystansie 500 km. pobit wczoraj lotnik francuski Massotte, osiągając przeciętną szybkość 308 km. na godzinę.
- Strajk generalny w Cencie (Maroko hiszpański), który wybuchł wczoraj spowodował całkowite zamarcie wszelkiego ruchu. Strajkujący przerwali komunikację telegraficzną i rozbili kilka sklepów, które nie zostały zamknięte. Doszło do rozruchów i krwawych manifestacji. Strajk zorganizowali syndykaliści.
- Burza gradowa w powiecie Kepno w dniu 22 b. m. wyrządziła strat na 2 miliony złotych.

POSZUKUJE POSADY RZĄDZĄCY DOMU w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego“ pod Nr. 87871 dla W. S.

We środę 1-go czerwca r.b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 42 w Gnieźnie nasz ukochany, nieodżałowany mąż i ojciec
JAKÓB KRUBICZ
(współwłaściciel klin „Helios“ i „Lux“)
O czem zawiadamiamy pograżeni w głębokim smutku
ŻONA I DZIECI.
Obřęd pogrzebowy odbył się w Gnieźnie 2-go czerwca r. b.

Japonja - Rosja.

Wywiad z premierem Saito.
TOKIO, 2.VI. (Pat.) Premier Saite w wywiadzie z korespondentem biura Reutersa zaprzeczył kategorię pogłoskom o poważnym napięciu, jakie rzekomo ma istnieć między Japonją a Rosją. Po wyrażeniu nadziei, iż dojdzie do zawarcia sowiecko-japońskiego paktu o nieagresji, premier zaznaczył, iż interesy sowieckie na koleji wschodnio-chińskiej nie są w Japonii uważane za sprzeczne z interesami japońskimi w Mandżurji, gdzie polityka otwartych drzwi wymaga posza-

nowania interesów wszystkich państw. Nie jest przewidywane - oświadczył premier - zawarcie żadnej unii celnej lub porozumienia gospodarczego między Japonją a Mandżurją. Uznanie nowego ustroju i niepodległości Mandżurji uzależnione jest od jej zdolności do rządzenia się własnymi środkami. Japonja bynajmniej nie pragnie nielegalnie rozciąć kontroli politycznej nad władzami mandżurskimi.

Wielkie zbrojenia japońskie.

Alarmujące wiadomości prasy moskiewskiej.
MOSKWA, 2. 6. (Pat.). - Prasa zamieszcza w formie depesz własnych z Nowego Yorku wiadomości o wielkich zbrojeniach japońskich, dokonywanych na kredyt w Ame-

ryce. - Fabryki amerykańskie mają również wyrabiać broń typu rosyjskiego, przeznaczoną jakoby dla oddziałów białogwardzi-

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Operetkowe posiedzenie sejmu pruskiego

Braun nie chce służyć.

GDANSK, 2. 6. (Pat.). - Na czwartkowym posiedzeniu sejm pruski kontynuował debatę polityczną. Na wstępie posiedzenia komuniści zgłosili wniosek o wezwanie do sejmiku gabinetu Brauna. Wniosek przyjęto głosami narodowych socjalistów, niemiecko-narodowych i komunistów. Posiedzenie zawieszono na kwadrans celem zawiadomienia o tem rządu. Pomimo wezwania, na ławach rządowych nie zjawił się ani premier Braun, ani żaden z ministrów, wobec czego narodowi socjaliści zapowiedzieli zgłoszenie żądania na Brauna przed Trybunałem Stanu. Mimo zarządzenia ponownej przerwy, nikt z rządu pruskiego w sejmie się nie zjawił. Premier Braun oświadczył przewodniczącemu telefonicznie, że redaguje list, w którym daje wyraz wdziękowi, że sejm ma prawo wracać się z tego rodzaju żądaniem pod adresem dymisjonowanego gabinetu. Narodowi socjaliści zgłosili wniosek o postawienie wszystkich urzędujących ministrów, należących do partii socjal-demokratycznej i pa-

Demonstracyjny wniosek frakcji niem.-narod.

BERLIN, 2. 6. (Pat.). - Frakcja niemiecko-narodowa zgłosiła w sejmie pruskim następujący wniosek:

Wobec groźnej sytuacji Niemiec, zwłaszcza na wschodniej granicy Prus, wobec wprowadzenia we wszystkich niemal państ-

Ambasador Rzeszy u Herriota

PARYŻ, 2.VI. (Pat.) W związku z wczorajszą wizytą ambasadora Rzeszy von Hoescha u Herriota prasa francuska donosi, że krok ten zmierzal do dwóch celów: oficjalnie zawiadomienie przyszłego premiera i ministra spraw zagranicznych o powstaniu w Niemczech rządu von Papena i rozproszenie do pewnego stopnia niepokojów, jaki budzi w kółach politycznych Francji, a zwłaszcza w sferach lewicowych pozaparlamentarnych, charakter nowego gabinetu niemieckiego i jego bardzo zdecydowana orientacja prawicowa. Z drugiej strony w czasie spotkania tego poruszone miały być również kwestie zbliżającej się konferencji lozańskiej i stanowiska, jakie zajmie wobec problemu reparacyjnego przedstawiciel nowego rządu niemieckiego.

Kłeska dolara jest nieunikniona.

PARYŻ, 2.VI. (Pat.). „Agence Economique et Financiere“ pisze, że w Paryżu zapatrują się bardzo pesymistycznie na przyszłość dolara amerykańskiego. O ile nie zajdzie jakiś nieprzewidziany wypadek, to dolar nie utrzyma się dłużej. Pomimo wielkich wysiłków, jakie od 2 dni czynione są w Stanach Zjednoczonych, kurs spał do katastrofalnie. Należy się dziwić, że Ameryka, która potrafiła udzielać biednej Europie tak surowych rad, jak np. tym rządów, które niedługo widziały jedyny ratunek w inflacji, nie zdaje sobie sprawy z realnych przyczyn klęski, która ją spotkała.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

PROCES MEYERA I BECKERSA ODBĘDZIE SIĘ.
Prokuratura Sądu Wojennego wygotowała nowy akt oskarżenia przeciwko aresztowanym w Kłajpedzie w lutym r. b. i niedawno zwolnionym z wiczenia radcy szkolnemu Meyerowi i obywatelowi niemieckiemu Beckersowi. Obaj są oskarżeni o usiłowanie szpiegostwa. Proces odbędzie się w ciągu czerwca.
Ten nowy zwrot w powyższej sprawie wywołał duże poruszenie w Kłajpedzie. Niemcy miejscowi spodziewali się, że wskutek zarysowywania się odprężenia w konflikcie litewsko-niemieckim sprawa zostanie umorzona. Stało się jednak inaczej.

DYMISJA PREZESA STRZELCÓW LITEWSKICH
„Di Idysee Sztymie“ z dn. 23 maja donosi iż w tych dniach podał się do dymisji przewodniczący Związku Strzeleckiego Zmudzinovicius. Przyczyną dymisji mają być względy natury formalnej. Następca jego ma być burmistrz Kowna inż. Graurokas, który jest obecnie wiceprezesem Związku Strzeleckiego.

POSEL MORAT POZOSTAJE W KOWNIE.
Kowieńska „Di Idysee Sztymie“ dowiadyje się, iż rząd niemiecki postanowił narazie nie odwoływać z Kowna swego posła na Litwie Morata.

BUDŻET LITWY NA ROK 1932.
Gabinet Ministrów ostatecznie przyjął na wczorajszym posiedzeniu budżet na 1932 r. Budżet został zbilansowany na sumę 281.500.000 litów. W r. ub. budżet opiewał na sumę 328 milj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Pleniężna.
Dolary 8,87. Paryż 35,14. Londyn 32,85. Szwajcjarja 174,48. Berlin 210,85.
PAPIERY PROCENTOWE: 4 proc. pożyczka inwestycyjna 86,25. - Konwersyjna 31,4 proc. dolarowa 46,25. - Stabilizacyjna 23,25 - 41,75 - 42,25. 10 proc. Kol. 100.
AKCJE: Bank Polski 70.

Zbożowa.
WARSZAWA, 1. 6. Na zebraniu giełdy zbożowo-rolniczej notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 30,00-30,25, pszenica jednolita 32,00-32,50, pszenica zbierana 31,50-32,00, owies zbierany 24-24,50, owies jednolity 25,50-26,50, jęczmień na kasze 23,00-23,50, jęczmień browarny 24,50-25,50, groch polny jadalny 30-33.

Wysiłki rządu w walce z kryzysem

Posiedzenie plenarne Bezpartyjnego Bloku.

WARSZAWA, 2.VI. (Pat.) W dniu 1 czerwca odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku pod przewodnictwem

prezesa Sławka. Po powitaniu zebranych prezes Sławek udzielił głosu ministrowi Zawadzkiemu.

zachowało poczucie interesu zbiorowego, wspólnego dla wszystkich obywateli i dla państwa.

Mówiąc o akcji pewnych czynników zewnętrznych, usiłujących szereg wśród społeczeństwa panikę i dezorientację prezes Sławek oświadczył, że na Blok spada moralny obowiązek wyjaśniania stale naszemu społeczeństwu, aby miało więcej zaufania do własnego rządu i dawanych przez niego oświadczeń, niż do plotek podejrzanego pochodzenia. Mówiąc o działalności opozycji, mówca stwierdził, że nie powinna ona przekraczać pewnych granic, że nie wolno uciekać się do metod walki szkodzącej państwu. Być może, że w umysłach niektórych ludzi z opozycji — kończy prezes Sławek — świta nadzieja, że rząd się załamie, że odda im władzę w państwie, że małoduszni zrzędnicy w chwili trudnej. Mogę zapewnić wszystkich, kłoby o tem chciał wiedzieć, że nie odpowiadałoby to zwyczajom ludzi, stojących dziś u steru.

Na wniosek ministra Jędrzejewicza, jako przewodniczącego komitetu uczenia s. p. Tadeusza Hołwki, zebrani postanowili przez akklamację opodatkować na rzecz pomnika na grobie s. p. Hołwki.

Z kolei wicemarszałek Car poruszył sprawy organizacyjne bloku.

Potępienie perfidnych kłamstw niemieckich.

Po końcowym przemówieniu preza Sławka zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję: „Społeczeństwo polskie odpięra się całą stanowczością i piętnuje z oburzeniem perfidne i kłamliwe wiadomości o rzekomych zamiarach agresywnych Rzeszyzopolitej, szerzone przez propagandę nam wroga i przez uchwały komisji spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego, jako złośliwą akcję, wymierzoną przeciw pokojowi i bezpieczeństwu. Społeczeństwo polskie, wsparte o słuszną, siłę i szczerą umiłowanie pokój, nie da się wyprowadzić z równowagi i z całym zaufaniem liczy, że rząd i nadal będzie demaskował kłamliwą akcję, wymierzoną przeciw bezpieczeństwu i pokojowi świata”.

KRYZYS W RZEMIOSŁACH.

Oświadczenie prezesa Sławka.

Do referatu p. ministra Zawadzkiego prezes Sławek dorzucił parę uwag natury politycznej.

„My, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem — mówił prezes Sławek — zarówno posłowie, jak i senatorowie, jak i wszyscy członkowie organizacji, musimy dbać o to, by społeczeństwo

zachowało poczucie interesu zbiorowego, wspólnego dla wszystkich obywateli i dla państwa.

Wniosła nasza przechodzi nader ciężki kryzys. Rzesza rzemieślników w Polsce jest nader liczna i powinna w życiu gospodarczym kraju odgrywać znaczącą rolę, niż to widzimy obecnie. W r. 1929 wydano ogółem 197.802 karti rzemieślniczych, w r. 1930 — 239.725, t. j. o 21,1 proc. więcej. Liczba zatrudnionych w rzemiosłach pracowników już w r. 1927 wynosiła 883.670 osób, obecnie jest pewnie przekroczyła milion, licząc zaż w rodzinach, mniżej przyjąć, że przynajmniej 10 proc. ludności całego państwa (ponad 3 miliony) żyje z rzemiosła.

Według dzielnicy rzemiosła podzielone są w ten sposób, że na woj. centralne przypada 49,3 proc. ogólnej ich ilości (118.241 karti rzemieślniczych) na zachodnie 20,6 proc. (49.433 karti) i na południowe 17,1 proc. (40.791 karti).

Według poszczególnych grup zawodowych na grupę budowlaną przypada 16,205 przedsiębiorstw, co stanowi 6,8 proc. ogólnej liczby, przyczem najliczniej reprezentowane jest malarstwo (6,217) i malarstwo (4,557), dalej rzeźbiarstwo, zdunstwo, szklarstwo. Grupa drzewna ma 13,4 proc. przedsiębiorstw (32.144), najliczniejsze zaś jest stolarstwo (18.902 zakładów) dalej następują bednarstwo, ciesielstwo i koszykarstwo. Grupa włókiennicza posiada 20,2 proc. wszystkich przedsiębiorstw rzemieślniczych (48 tys. 366), najliczniejsze jest krawiectwo (31.768), mniej liczne czapnictwo, kufierstwo i tapicerstwo. Grupa metalowa liczy 15,4 proc. przedsiębiorstw (36.830), najliczniejsze jest kowalstwo (19.724), dalej idą ślusarstwo, blacharstwo i zegarmistrzostwo. Grupa spożywcza liczy 16,8 proc. przedsiębiorstw (40.300), najliczniejsze rzemiosła (17.415) i piekarstwo (13.308), dalej następują młynie i cukiernictwo i wędliniarstwo. Najliczniejszą jest grupa skórzana, posiadająca 23,4 proc. wszystkich przedsiębiorstw (56.131) w tem szewstwo liczy 36,254 przedsiębiorstw mniej liczne jest rękawicznictwo, rymarstwo

ZAKOPANE - BRISTOL REPREZENTACYJNY HOTEL - PENSIJONAT.

Ośrodek życia towarzyskiego i sportowego. Idealne warunki wypoczynkowe. CENY POSEZONOWE — ZNACZNIE ZNIŻONE: Pokoje z utrzymaniem od zł. 14. — Pokoje bez utrzymania od zł. 6

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ.

Pod batutą pruskiego Junkra.

Fakt, że do zastąpienia gabinetu Brüninga są desygnowani nie bezporednio ludzie Hitlera, że nowy rząd składać się będzie z tych, którzy „niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli” — wywołał zrozumiałe komentarze w całej prasie. „Kurier Polski” wyciąga z tego faktu wnioski dla sytuacji europejskiej skiej: „W Niemczech rozpoczyna się teraz eksperyment, którego wyniku nikt nie jest w stanie przewidzieć. Dymisja Brüninga jest zapowiedzią nowego kursu. Ten kurs powiniemy w konsekwencji doprowadzić do zupełnego wyjaśnienia sytuacji i skryształizowania nowego programu rządu Rzeszy.

Jak sądzić wolno z powierzenia misji tworzenia gabinetu dr. von Papen prezydent Rzeszy jakby w ostatniej chwili ułaski się przed wyciągnięciem ostatecznych konsekwencji i może będzie nadal wolał malować hitlerowskiego diabła na ścianie i straszyć nim Europę niż kazać mu rzadzić, przez co duch niepokoju i bezładu straszyłby bezwzględnie na rozmachu i tupecie.

Faktem jest jedno — Hindenburg oddaje na własną odpowiedzialność władzę w ręce swych starych przyjaciół. Czy umją oni istotnie swe rebrę biegnąć — wątpliwe. Raczej będą wyciągnęli z lamusa, podniszczoną, lecz dość jeszcze jaskrawą dekoracją dla innych aktorów.

Z. S. R. a kryzys.

„Gazeta Polska” w jednej z dobrych swych korespondencji z Moskwy omawia rolę wychowania społecznego w momentach krytycznych, takich jak np. kryzys obecny. „Bezrobotny na zachodzie żyje niewiele gorzej od pracującego robotnika w Sowiecie. Jest jednak obryzma różnica w samopoczuciu moralnym jednego i drugiego. Człowiek mający pracę nie czuje się zbytecznym członkiem społeczeństwa, „darmozjadem” — ma przed sobą cel swego życia, a człowiek pracy zazwyczaj wzrastal swój kocha, choćby go chwiliami nie wiem jak przeklinał. Jeśli tak się dzieje na Zachodzie, to cóż dopiero tutaj, gdzie robotnik czuje się współgospodarzem fabryki w której pracuje.

„Uważam to za świetne metody wychowania obywatelskiego mas, będące do zastosowania w każdym ustroju i każdym kraju. Nie trzeba wcale być sympatykiem bolszewizmu, wystarczy być jego rozumnym przeciwnikiem, aby stwierdzić, że najwspanialsze dzieło to — to tradycyjnemu unajkonowaniem dołączyć „noblesse d'epée” i „noblesse de robe”. Zwłaszcza godność pracy z godnością krwi i przywilejów — bardzo skromny postulat — zdawałoby się. Wszak nawet dzieci w szkółkach czytają o „wyścigach pracy, jak przedtem był wyścig krwi”. A przecież uchwalili się jeszcze ludzie — mają nawet pretensje polityczne i dziennikarskie — którzy twierdzą, że uwolnienie murzynów było zakałą swego wieku!..

Kto mówi prawdę?

Pod tym tytułem „Gazeta Lwowska” podaje: „W „Le Journal” w artykule wstępnym p. t. „Aktywność Sowiełów w Gdańsku” pisze St. Brice między innymi co następuje: 12 maja miało odbyć się w Moskwie bardzo

— w 4 do 12 proc. Cóż dziwnego, że w tych warunkach rzemiosło coraz trudniej jest znieść konkurencję z przemysłem zmechanizowanym.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć i o konkurencji warsztatów samorządowych, wojskowych, wieziennych i t. p., nie plaących podatków i skutkiem tego wytwarzających konkurencję dla rzemiosła nie do zwalczania. Lby Rzemieslnicze, w liczbie 17, zbył niedawno istnieją, aby mogły okazać skuteczną pomoc rzemiosłu, zresztą są pozbawione niezbędnych środków materialnych, a rzemiosła im ich dostarczyć nie są w stanie. Dość powiedzieć, że cztery lby (w Bydgoszczy, Poznaniu, Grudziądzu i Kaliszach) w r. 1928 miały ogółem 522 tys. zł. dochodu, z czego 82,7 proc. użyto na wydatki administracyjne, a zaledwie 6,9 proc. (38.500 zł.) na popieranie rzemiosła. W tych warunkach niewiele można zdziałać. W chwili obecnej położenie pracowników rzemieślniczych jest wręcz przykre.

Z. K.

ważne posiedzenie Politbiura, na którym Woroszył podkreślił znaczenie dywersji na zachodzie: „Za wszelką cenę powinniśmy pchnąć Polskę i Niemcy do zbrojnego konfliktu”. Według St. Brice'a, Politbiuro postanowiło otworzyć specjalny kredyt pół miliona marek, pozatem poleciło niemieckiej sekcji III międzynarodówki rozwinąć energiczną akcję rewolucyjną w obrębie Gdańska. Przewidziano na byt stworzenie specjalnej rezerwy zbożowej na wypadek konieczności zaprowadzania Gdańska w razie kryzysu. „Tass” nazywa powyższą wiadomość w „Journalu” kłamstwem

Jeśli jednak „Journal” nie rozumia się z prawdą, to taka robota So wietów byłaby ordynarną zdradą świata pracy. W imię chwilowych koniunktur Z. S. R. R. nie waha się przyłożyć rąk do rozpałtania zawierchy, za którą przedewszystkiem masy pracownicze całego świata płacilyby własną krew i życiem. Czerwony, zbankrutowany imperjalizm chcący zapewnić zbył dla swych armat i naf ty, byłby równie wstrętny, jak ci na Zachodzie, pilnujący, by nic nie wyszło z rozbrojonej gadaniny bezsilnych wobec giełdy dyplomatów. jim.

Rząd troszczy się o odpowiedni poziom cen zboża.

Zamykanie nożyc pomiędzy cenami rolnymi a cenami przemysłowymi.

We wtorek 31 b. m. obradowali pod przewodnictwem wiceprezera Zawadzkiego ministrowie Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa i wiceminister Spraw Wojskowych. Przedmiotem obrad była sprawa cen zboża.

W związku z ukończeniem wiosennych robót polnych istniało niebezpieczeństwo rzucenia na rynek większych ilości zboża co oczywiście musiałoby wpłynąć na osłabienie mocnej dotychczas tendencji w zakresie cen zboż. Zwiększona podaź dała się już nawet zaobserwować. Wobec tego koniecznością stało się przedsięwzięcie środków, któreby pozwoliły na utrzymanie poziomu cen zboż. Rząd bowiem dąży w tej dziedzinie niejako do stabilizacji cen. Na konferencji uznano za konieczne zapewnienie artykułom rolnym możliwie wysokiego poziomu cen, a co za tem idzie, po stanowiono na najbliższy okres urzę, po chomic dalsze środki obrotowe na rzecz akcji interwencyjnej Państwa wch Zakładów Przem.-Zboż. Jak się dowiadujemy, równoległe z akcją utrzymania możliwie wysokiego poziomu cen na artykuły rolne czynione są starania o obniżkę cen na artykuły przemysłowe. Wysiłki idą w kierunku obniżenia poszczególnych kosztów produkcji rzutujących na kalkulację cen. Projektuje się dekret w sprawie umów o place zawartych z kierownikami przedsiębiorstw prywatnych.

Dekret ten stworzy na podstawie prawną do natychmiastowej rewizji kontraktów zawartych na dłuższy okres w kierunku obniżenia poborów członkom dyrekcji i zarządów poszczególnych zakładów przemysłowych.

Środa węgierska.

Była bardzo miła i bardzo liczna, co jest nader osobliwe w okresie gdy bywa kwitną, muszki bzykają, a słowiki kwilą niepokojąco w gęstwinie cięstej, wonnej i kuszącej. Wiedzą coś o tem także teatry, kina, koncerty, sale wykładowe, tudzież ogród pomarnadynski i inne...

Zagała p. Niedziałkowska-Dobaczewska, poczem przemówił p. rektor prof. Zdzichowski, odmalowując obecne położenie Węgier na tle ich przyszłości, oraz uczuł przyjaznych.

kłóre zawsze żywili dla Polaków. Zakończył słowami wielkiego patrioty węgierskiego Dearka, że naród węgierski „pracuje bez wiary, ale honor i powinność starczą mu za to wiare”. Następnie p. Witold Hulewicz opowiadał o swoich wrażeniach ze zjazdu Penclubów, tego parlamentu kwiatu umysłowości Europy. Zjazd ten jest dla nas niezmiernie ciekawy i przyjemny, a nawet miły z dwóch powodów. Ciekawe i przyjemne jest to, że delegacja nasza, najliczniejsza po węgierskiej i niemieckiej odegrała na nim wielką rolę, przeprowadzając wszystkie swoje niekiedy bardzo ważne wnioski.

Ow powód miły — stanowi niezmierna serdeczność, z którą przyjmowano delegację polską w Budapeszcie. To co opowiadał p. Hulewicz chwytła nas bardzo żywo za serce i zmusza sympatję do dzielnego a tak dziś upośledzonego narodu węgierskiego.

Szczegółowy wspomnień p. Hulewicza czytelnicy nasi ujrzą zapewne niedługo na łamach naszego pisma, jego własną ręką spisane, więc poprzestaję na tych ogólnych nadmienieniach, dodając jeszcze, że cała relacja podana była w bardzo żywej interesującej formie.

Po przerwie, p. Janina Wysocka-Ochlewska wielka utalentowana pianistka i córka p. Stanisławy Wysockiej, obecnej także na Środzie, zasiała do fortepianu i zagrała najpierw poloneza cis dur, nocturn cis mol Chopina, etude cis mol Skriabina, jeden utwór Metznera i menuet Rameau, za co jej bardzo entuzjastycznie dziękowano oklaskami. S. Z. K.

Otwarcie wszechpolskiego zjazdu wodociągowców i gazownikow.

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie wszechpolskiego zjazdu gazownikow i wodociagowców. Na zjazd przybyło blisko 80 zamiejscowych delegatów, w tem szeregu przedstawicieli zagranicy i władz centralnych.

O godz. 9-ej min. 30 uczestnicy zjazdu wysłuchali mszy św. w Ostrzej Bramie, poczem w dużej sali miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie obrad.

Obrady zagał prezes Stowarzyszenia gazownikow i wodociagowców, dyrektor wodociagow i kanalizacji w Warszawie inż. Rapczewski. Po ukonstytuowaniu się przyjdum, w skład którego wszedł m. in. i prezydent m. Wilna dr. Maleszewski, oraz po wygłoszeniu przemowien powitalnych, inż. Jenz wygłosił referat o działalności wileńskich wodociagow i kanalizacji. Dalszy ciąg obrad wypełnił kilka referatów i sprawozdań.

O godz. 1-iej uczestnicy zjazdu udali się na górę Zamkową, gdzie na grobie bohaterów powstania 1863 r. złożyli przepiękny wieniec. Bardzo ładne przemówienie wygłosił nad mo głą powstańców jeden z zamieszonych uczestników zjazdu inż. Piekarowski. Informacyj i wyjaśnień udzielał na miejscu prof. Ruszczyce i inż. Narebski.

Uczestnicy zjazdu podzieliłi się obecnie na dwie sekcje: wodociagowców i kanalizacyjną. Każda z tych sekcji obradować będzie oddzielnie. Na zakończenie odbędzie się walne zebranie wszystkich uczestników zjazdu.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Wanda Miłaszewska. Na cztery wiatry. Powieść. Książki p. Miłaszewskiej mają swój zasadniczy ton, pogody i szlachetnej tendencji, czasami ta ostatnia jest zbyt wyraźna i dydaktyczność opowiadań wkracza w dziedzinę pedagogii dla dorosłych, ale jako lektura dla rodzin w których jest młodzież, bardzo wskazane. Na cztery wiatry, opowiada o czworgu rodzeństwa, które po śmierci matki idzie na bezdroża, psuje się moralnie, stacza w coraz brudniejsze doły, prócz jednej brzydkiej, pół głupiej dziewczyny, która broni domowego ogniska jak umie, a wszędzie ucieka do klasztoru od złego rodzeństwa. Można by się dziwić, że zająca matka ca tak le wychowała swe dzieci, że jej śmierć kładzie kres uczciwości mężczyzny i moralności córki, czyta się jednak, jak wszystko co pisze Miłaszewska, bez wrzuseń, ale przyjemnie.

policzył sobie za zasługę żeś z dwóch stron nie brał i obciążasz mnie nad miarę... Hola, mości Figaro, służ taniej, bo dalibóg sława twoja powinna ci wystarczyć za kapitał. Figaro. Cóż warta sława nie oparta na złotym podnoźku, hrabio? Gdybyś usunął opiekunkę ręki, sława moja rozplynęłaby się jak mydliny w mojej balwierni. Jeśli trudno ci zadociec uczynić moim potrzebom... jest na to sposób hrabio. Zamówię pamflet na któregoś z tych grandów, i przez don Bazila puścimy o tem wiadomość: na mą głowę ręczę, że przyszele co rychlej tajemnego posta, by za pomocą malej, brzęczącej kieski, uchronić się od rzuconej potwarzy... Almagiva. Ależ obwieśiu, jeśli się dowie że z mego domu to wyszło, gotów jestem wyzwać na szpady. Czy myślisz że mam ochotę nastawiać za twoje koncepty głowę? Figaro. Czyżbym marzył o takim honorze? Ale to nie grozi. Wypresz się na wyszczytkiego i rzecz całą na nieznanych zrzucisz pismaków. Nim ich odszukają, cała Andaluzyja zapomni o co chodzi... Tl. z hiszpańskiego Roer.

Fragment z Cyrulika Sewilskiego.

Hrabia Almagiva. Figaro! Figaro! Figaro! Tu, do mnie, hultaju! Gdzież się podział, przekłety obwieśiu? Nigdy tam go niema gdzie jest potrzebny, nigdy tego nie uczyni co jest wskazane, zjawia się tylko wtedy, gdy mu majordomus lafę ma wypłacić, którą i tak ten zuchwalec pobiera większą niż inni służalcy, za te tam przedawanie usługi, oddane niegdyś przy zdobyciu względów Rozyny... O nieba! Rozyna zwiędła jak maurytańska figa, a grzbiet jej, ongiś wyginający się tak wdzięcznie przy fundan-gu, dziś przypomina skalisty krajobraz Estramadury... Wszystko co mi Figaro pomógł zdobyć otrzymałem do przesyła... służalczosć jego jest mi dziś ciężarem, ile że ten zuchwalec posiada niejaki tajemniczy stan, które mu nieubacznie złożyłem w ucho w chwili rozstania. Niemocieszka z nich skorzystała na moją szkodę, gdyby mi cofnął zastugi, które pobiera... tytułem emerytury. Figaro, Figaro, ach nigdyż się go nie doczekam?

jest stawić się zawsze na zawołanie Jaśnie Pana. Na mojej głowie spoczywają nielada sprawy.

Almagiva. Ten niecnota ma zawsze talent rozmieszyć mię niezrównanie!.. Wieć jakże tam, mości Figaro? Konferowałeś zapewne z ministrami? Dawafes im rady jak się mają rzadzić w sprawach zewnętrznych i wewnętrznych Państwa? Zasięgałi twego zdania mości balwierzu? Truchleli przed twoją niepowściągliwą gadatliwością?

Figaro. Wolno Panu drwić sobie z wierznego ci sługi, a jednak, na moją głowę, tak byłby mógł! I czy sądzisz hrabio, że mój wywecowany na skórzanym pasku dowcip, wrodzona celność, to trochę sprytu, który mi spłynął do mózgu przez odstające uszy podczas podstuchiwania rozmów w balwierni, że wszystko nie przydało by się Państwu i Jego Mości Arcykatolickiemu królowi Hiszpanji, gdyby nie to... że ministrowie są ludźmi tego umysłu, żaden nie posiada tego subtelnego dowcipu jakim mnie natura obdarzyła, przez omyłkę każąc się rodzić w sklepiku ojca, zamiast w pałacu granda!

Almagiva. Dość tego hultaju, twój język staje się coraz zuchwalszy, sądzę, że lada dzień przyniessą cię zbitego przez brawów do mego pałacu i ja będę musiał ponieść kosztą leczenia, bo przecież jesteś mnie i moim krewnym potrzebny jeszcze...

Figaro. Szczyć się tem i liczę na to, że zasługi moje będą mi hojnie wynagrodzone.

Almagiva. Ale, ale... pójdźno tu mości Figaro, mamy z sobą osobliwie do pomówienia!

Zdaje mi się iż zapominasz u kogo służysz?

Figaro. Jakżeby mi mógł? Czyżby oczerniono mię szpetnie w oczach moich chlebobdawców. Wszak rzucam się tu i tam, Figaro ci, Figaro la, jestem zawsze na pogotowiu, nie uleknę się nawet alkada; nawet gubernatora prowincji Andaluzyi, jeśli chodzi o interes mych chlebobdawców. Mogę nawet udawać warjata, ale gdy chodzi o intryge, i don Bazilio nie ma mi czego pozazdrościć. Przejdę każdego w obrotność ci językiem.

Almagiva. W tem właśnie że tak nim miewiesz, widać nieczyste sumie nie. Od kiedyż to dochodzą cię głosy, że waćpan, mości Figaro, zabiegasz koło otrzymania pensyjki od burmist

za miasteczka Vallasegovia, które jest mojem lennem? Czy tak masz pilnować moich interesów? Czy chciałbyś twoja nie ma granic, że skubiąć z mojej kieski, i chwytając za każdą usługę napivki od moich przyjaciół, jeszcze ci się dochodów pobocznych zachciewa?

Figaro. Ay, Ay, cóż za niegodziwość! Cóż za czarna kalunijna! Cóż to za kraj pozbawiony ludzi uczciwych, ta moja ojezysta Andaluzya! Tak szkałować niewinnego człowieka! Uczciwiego słuę dobrych i szlachetnych grandów! Ja, jak pragnąc pieniędzy od kogo innego jak od moich dobrodziejców, w których widzę zbawienie ojczyzny i zachowanie najdochodniejszych przywilejów włącznie z Inkwizycją i jus primae noctis. Ja brań od burmistrza, alkady, lub gubernatora... Wtedy gdy nieurodzaj i susza tyłu nędarzy przypędziła do wrot pałacowych we wsi zubożałych... Ay, Ay, Wierz mi Panie Hrabio, najczerniejsza to intryga jaką kiedy oglądało słońce Andaluzyi i klnę się na wdzięki Zuzanny...

Almagiva. Dobrze już, dobrze, nie zaczynaj się tylko zaklinać, bo będę przekonany, że kłamiesz, powiedz mi raczej jak się rozszedł ostatni pamflet, który kazałem ci zamówić i rozpow-

szedł przeciw tym burzyielskim filozofom, co chodzą w rozsznurowanych ciżmach dla okazania pogardy szlachetnemu stanowi i ciskają oszczerstwa na kawalerów Złotego Runa? Czy zapłaciłeś, jak poleciłem, wydawcy? I autora?

Figaro. Och panie hrabio, widziałem w rozpaczy. Mimo targowania się do ostatniego tchu, musiałem przedstawić twemu rządzący rachunek dość słony, a on powiedział mi, że właśnie w tych dobrach musiał rozdać pewne zasiłki z powodu nieurodzaju, więc kosztą pokryć rachunek wielmożny pan z własnej kieszeni... Oto ścisły wykaz wydatków. Jak Pan widzi, policzyłem sobie tylko ze jednego mulara i nawet cały багаż, składający się z owych pamfletów, polecanych mi przez Jego Wysokość, wiozłem na ośiolkach, gdyż zwierzęta te odznaczają się cierpliwością i tanie są niezmiernie w pracy.

Almagiva. Czekaj no, Figaro, wydaje mi się że twój rachunek jest djabło słony? Sądząc po twem szlachetnym oburzeniu na myśl, że cię ktoś podejrzuwa o branie pieniędzy z podatków miejskich, sądziłem żeś litoszczę dla mojej kieski, którą wolał zapelniać również poddani, pracujący w moich dobrach. Aleś ty widzę

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Tajemniczy przybysz z Sowietów zranił oficera polskiego.

Na odcinku granicznym Lanowce patrol rotowy oficerski zauważył kilka podejrzanych osobników, którzy nielegalnie przedostali się przez granicę zlewną, a następnie usiłowali ukryć się w pobliskiej wsi. Za tajemniczymi osobnikami zarządzone niezwłocznie poszukiwania. W czasie obławy jeden z oficerów rotowych natrafił na dwóch zbłądził, usiłujących ukryć się w pobliskim zlewnie. Oficer zażądał od nieznajomych dokumentów. Wówczas jeden z osobników, udając, że szuka dokumentów błyskawicznie wyciągnął rewolwer systemu „Nagan” i strzelił do oficera, raniąc go w ramię. Jednocześnie drugi osobnik oddał również strzał, lecz na szczęście chybił.

Obaj osobnicy rzucili się momentalnie do ucieczki, dzielny jednak oficer mimo odniesionej rany nie zaprzestał pościgu. Tajemniczymi napastnikami z zakord. mimo to udało się ustąpić w gęstwinie pobliskiego lasu, zarządzone jednak natychmiast obława, niewątpliwie ich wytopi i wyjaśni cel przybycia z Sowietów.

Epidemia tyfusu plamistego w Wileńszczyźnie wygasa.

Akcja przeciwtyfusowa w pow. młodeckim trwa bez przerwy. Dzięki natychmiastowej akcji zapobiegawczej epidemia tyfusu zdołała powstrzymać. W chwili obecnej na terenie powiatu choruje 13 osób, których natychmiast izolowano, mieszkarnia zaś ich odizolowano.

W pow. dziśnieńskim, świeciańskim i oszmiańskim epidemia tyfusu wygasa. W powiatach tych choruje obecnie zaledwie 10 osób, zaś na tyfus brzuszy 3 osoby. Pozostali w innych powiatach województwa zamieszani w 152 wypadki (anglicy, 53 odry (1 śmiertelny), 17 gruźlicy (6 śmiertelnych) i piony 11 (1 śmiertelny).

Znowu ofiary znalezionego pocisku armatniego.

BARANOWICZ. 2. 6. (Pat.) — We wsi Adachowszczyzna gminy darszewickiej dwaj właściciele Jan Gawrylienia i Konstanty Aleksandrowicz znaleźli na pastwisku polski ar-

matni, który usiłowali rozbić. Nastąpił straszny wybuch, który obydwo rozzarpał. — Gawrylienia zginął na miejscu, Aleksandrowicz zmarł w drodze do szpitala.

Mołodeczno.

Wściekły pies na ulicy.

W dniu wczorajszym mieszkańcy ulicy Zamkowej w Mołodecznie byli świadkami strasznego wypadku. Mianowicie jakiegoś, dostawczy nagle ataku wściekłego wyskoczył na plac i zaczął napaść na przechodzących. Wściekłe zwierzę pokasało kilka osób, przyczem najbardziej 6-letniego Borkowskiego, którego to zwierzę przewróciło na ziemię i usiłowało udusić. Na krzyk chłopca i innych pokonanych, którzy zaalarmowali policję, na miejsce wypadku zjawili się niezwłocznie policjanci, który celnym strzałem zastrzelił psa i uratował od śmierci chłopca, który już stracił przytomność.

Zebrań wybrało specjalną komisję do badania nadzycie.

Z pogranicza.

Ciekawy wypadek na pograniczu.

Charakterystyczny wypadek zdarzył się onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim w pobliżu odcinka Rubieże. Podczas ucieki grupy włościan białoruskich na teren polski, dwóch włościan—zbłądził zatrzymał sowiecki strażnik, który w drodze został rozbrojony przez włościan. Włościanie z odebranym strażnikowi karabinem i bagnetem rzucili się do ucieczki w kierunku granicy polskiej. Strażnik sowiecki począł zbłądził gonić. W pościgu bolszewik do tego stopnia się zapędził, iż znalazł się na granicy polskiej, co widząc włościanie szerzorywali ból szewika i oddali go w ręce żołnierzy K. O. P. wraz z karabinem i bagnetem.

Obława na pograniczu.

W ubiegłym miesiącu na pograniczu polsko-sowieckim zatrzymano 117 podejrzanych osobników, którzy bez określonego powodu przebywali w pasie pogranicznym. Wśród zatrzymanych wyłoniono 18 wyrotowców i 7 oszustów i złodziei.

Iwje.

Wiecher roztrwonil 12 tys. złotych.

W Iwju odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Kasy Stefczyka, na którym omawiano między innymi sprawę nadzycie, popelnioną przez Włodzimierza Wicherę, który w dniu 14 lutego b. r. pozabawił się życia. Ze sprawozdania wynika, iż Wiecher roztrwonil około 12 tys. zł.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Miejski Kino-Teatr Dźwięk. w Nowogródku	Dziś Film, który odniósł triumf na całym świecie	X-27	kobiety-szpiega Rewelac. dram.
	W roli głównej Marlena Dietrich		

Lida.

Związek Oficerów Rezerwy nie ustaje w pracy kulturalno-oświatowej.

Jak się dowiadujemy, starym Zarządem Kola Związku Rezerwy w Lidzie odbędzie się w dniu 4 czerwca o godzinie 18-tej w sali starostwa lidzkiego odczyt dla oficerów rezerwy na temat: „Lotnictwo”, który wygłosi por. p. Lot. L. Lewkowicz. Po odczytce odbędą się loty i zwiedzanie lotniska. Na odczyt został zaproszony po raz pierwszy Zw. Podoficerów Rezerwy, który w ostatnim czasie po przeprowadzeniu reorganizacji wstępuje na drogę intensywnej pracy organizacyjnej.

Drugim odczyt (dalszy ciąg cyklu odczytów „Oficer rezerwy w pracy na mobilizacji” odbędzie się w dniach 11 i 18 czerwca w sali starostwa lidzkiego o godz. 18.

Wstęp tylko dla oficerów rezerwy i podchorążych, członków Kola

Gminne święta młodzieży.

Po pierwszym gminnym wiosennym święcie młodzieży w Bielicy, które odbyło się w dniu 22 maja i które poza stroną organizacyjną na wypadało dobrze, odbyły się na terenie trzech innych gmin podobne święta, które programem szczególnie działu kulturalno-oświatowego daleko przewyższyły Bielice.

Pierwsze z nich odbyło się w Żyrmutdach gdzie doskonale powiódł się chór młodzieży z Żyrmut pod dyrekcją Seyhrubertowny, byłej nauczycielki w Żyrmutach, oraz występły działki szkolne. P. W. z Osowa zdobyło największy sukces w strzelaniu, zdobywając 6 odznak strzeleckich państwowych.

Barzdo miłe przemówienie wygłosił kierownik szkoły p. Szurpik. Na Święto przybyli: p. starosta H. Bogatowski z małżonką, inspektor szkolny p. Rogowski, powiatowy komendant P.W. por. Baron, instr. Cała i Bożek z Lidy.

Uwagę publiczności zwracały dymy boju we, przez które w maskach przeciwwiatrowych przechodzili harcerze. Określono ich nawet mianem: „wyglądają jak świnię” — ładny strój te maski. Straż pożarna sportolita, bowiem podczas pokazu, kiedy jej pekił wąż tłoczny woda zaczęła się wydostawać jak z fontanny (widac że troska otaça się weże i w dobrych miejscach przechowej) straż czempredzej zmychnęła nie dokończywszy ćwiczenia.

Święta w hutach szklanych „Niemen” dla gminy dukodowskiej i w Iwju dla iwjejskiej wypadły może najwspanialej. W Niemienu w zawodach strażackich wzięło udział 7 straż pożarnych. Dział kulturalno-oświatowy był wspaniały. Uczestnicy dzięki hojności p. Stolego zostali przyjęci doskonałym obiadem. W Iwju, wystąpił najlepiej dział kulturalno-oświatowy. Tu rekord pobity Kola Młodzieży iwjejskiej. Doskonale się spisyły: Staryżnieta naczelnik z p. Kozakowa, Łukaszyca z p. Olekzka, Givnowicze z p. Pekala oraz Oddział Żeński Związku Strzeleckiego z Piotrowicz z p. Kiewrowa. Bravo Strzelczyń! Takich nam potrzeba obywateli. Nie gorzej zaprezentowała się straż pożarna z Ureiszek, na czele z p. Piotrowskim. Straż miejscowa udziału nie wzięła. Zato miejscowy chór szkolny i orkiestra szkolna spisywały się wspaniale.

Nauczycielstwo tak w Iwju jak i na terenie gminy pracuje solidnie.

Niespodzianką natomiast było wystąpienie ks. diekana Bobicia, który podczas kazania w kościele mówiąc o Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej i wychowania młodzieży, wyraził

Przed otwarciem komunikacji lotniczej Warszawa—Wilno—Ryga.

Pierwszy próbný lot.

W dniu wczorajszym na krótko przed godziną 12-tą przeleciał nad Wilnem samolot pasażerski kierując się z Warszawy do Rygi. W związku z uruchomieniem z dniem 15 b. m. komunikacji lotniczej na szlaku Warszawa—Wilno—Ryga, samolot ten odbył pierwszy próbný lot, przyczem próba powiodła się znakomicie. W samolocie tym znajdował się m. in. poseł polski w Rydze p. Arciszewski.

Jak już nadmieniliśmy, termin otwarcia komunikacji lotniczej na omawianym szlaku wyznaczony został nieodwołalnie na dzień 15 czerwca. W związku z tem bawiła w Wilnie delegacja Ministerstwa Komunikacji, która w dniu wczorajszym odbyła konferencję z przedstawicielami Magistratu w sprawie wybrania terenu i ustawienia radjostacji lotniczej.

W Rydze.

Kurmański, radca prawny lotu dyr. Górecki i naczelnik wydziału trafiki Krzcwowski.

Trasę Warszawa—Ryga przebył samolot w ciągu 5 godzin.

Magistrat radzi nad ciężką sytuacją.

Groźba poważnych redukcji personalnych.

Wczoraj do godz. 2 w nocy obradował Magistrat nad sposobem odwrócenia katastrofy finansowej, jaka zawiła nad gospodarką miejską. Na posiedzeniu tem, poświęconem wyłącznie nowemu preliminarzowi miasta, dłuższy referat o sytuacji finansowej wygłosił delegat rządowy przy Magistracie wileńskim p. Adam Piłsudski. Referent po obrazowaniu krytycznego stanu finansów miejskich przedłożył szereg konkretnych sposobów wybrnięcia z ciężkiej sytuacji. Nad referatem wywiałą się długa dyskusja, która przeciągnęła posiedzenie do późnej nocy.

Dowiadujemy się, że o ile przed sięwzięte przez Magistrat środki nie doprowadzą do pożądanego rezultatu, Magistrat chwyci się wówczas ostatniego sposobu — dalszej redukcji plac pracowniczych i redukcji personalnych, co w konsekwencji spowoduje gruntowną reorganizację działów pracy samorządowej. Reorganizacja pójdzie w kierunku komasowania i scalania poszczególnych działów gospodarki miejskiej. Redukcje — to jednak środek ostateczny. Obecnie Magistrat głowi się nad wynalezieniem mniej bolesnego ciężca dla szerokiego rzesz pracowników miejskich.

Badania wód podskórnych pod Bazyliką

nie dały pozytywnego rezultatu.

Prowadzone przez szereg tygodni badania wód podskórnych, znajdujących się w większej ilości pod Bazyliką Wileńską, w celu ustalenia ich kierunku i szybkości, nie dały dotychczas pozytywnego rezultatu, pomimo, iż kilkakrotnie zabarwiono wodę w studzienkach, specjalnie dla tych badań wykopanych.

Również nie zdołano ustalić szybkości ruchu tych wód.

Przyczyną niepowodzenia badań jest grunt, na którym znajduje się katedra.

Nowy kierownik robót inżynierskich w Bazylicy.

Nowy kierownik robót inżynierskich w Bazylicy Wileńskiej p. inż. Henryk Wąsowicz w dniu dzisiejszym obejmuje kierownictwo tych robót.

Pięć zamachów samobójczych w ciągu jednego dnia.

Zagadkowe samobójstwo kierowniczki agencji pocztowo-telegraficznej w Szemietowszczyźnie.

W ciągu ubiegłej doby policja wileńska zarejestrowała aż cztery zamachy samobójcze, w tem jeden z wynikiem śmiertelnym.

Wczorajem w bramie przy ulicy Bazylińskiej w zamiarze samobójczym oturli się esencja octowa niejaki Witold Szykiewicz, zamieszkały przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 18. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło samobójcę w stanie bardzo ciężkim do szpitala żydowskiego, skąd zaś wobec tego, iż samobójca zaczął zdradzać oznaki choroby umysłowej przewieziono go do szpitala Sw. Jakóba.

W pobliżu Szemietowszczyzny wywołano zwołki młodej kobiety, która rzuciła się do stawu w zamiarze samobójczym. Naskutek przeprowadzonego dochodzenia zdołano ustalić, iż jest to niejaka Marja Kulakowska — kierowniczka agencji pocztowo-telegraficznej w Szemietowszczyźnie.

Powodu samobójstwa Kulakowskiej narazie nieustalono. Natomiast zostało stwierdzone, iż Kulakowska przed dwoma dniami nikogo nie sprzedając porzucała nagle swą pracę i gdzieś zaginęła. Dalsze dochodzenie, celem stwierdzenia, powodu tragicznego samobójstwa, prowadzi posterunek PP. w Szemietowszczyźnie.

W jednym z mieszkań domu Nr. 10 przy ul. Rudnickiej wczoraj w godzinach porannych bawiący tam czasowo 23-letni bezrobotny malarz J. Kluczyk, zamieszkały stałe w Będzinie, w zamiarze pozbicia się życia wypił większą ilość esencji octowej.

Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, odwiezło denata do szpitala żydowskiego.

Przyczyna samobójstwa był brak pracy. (c)

Raut na cześć b. prezydenta m. Wilna p. Folejewskiego.

Komitet Organizacyjny przypomniał, że w dniu dzisiejszym (piątek dn. 3 czerwca r. b.) o godz. 9 wieczór odbędzie się w górnych salonach hotelu Georges'a raut na cześć b. prezydenta m. Wilna, p. Józefa Folejewskiego.

Z wielkiej ilości zgłaszanych zaproszeń na zaproszenia można wynioskować, że na raucie dzisiejszym zbierzesz jak najszersze grono przed stawicielei miejscowego społeczeństwa, którzy swą obecnością na raucie będą chcieli zadokumentować swój serdeczny stosunek i wdzięczność dla prac i poczyną b. prezydenta m. Wilna.

Pozostałe zaproszenia i bilety w cenie 3-eh złotych są jeszcze do nabycia w cukierni Czerwonego Sztrała L. Mickiewicza 12.

cznicę śmierci. 19.30: Kom. Wil. Tow. Kółek Rolniczych. 19.40: Wiadomości sportowe. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: „Na widokregru”. 20.15: Koncert żywych (pięty). 21.55: „Papryka, lokaj i muzyka cygańska” — feljton. 22.10: Koncert Chopinowski (Robowska). 22.40: Komunikaty i muzyka taneczna

NOWINKI RADJOWE.

SKĄD TA UCIEZKA OD ŻYCIA?

W dziennikach czytujemy często „suche” notatki o zamachach samobójczych młodej dziewczyny lub chłopca. Moment współczucia, słówko co za tragedia — i nowe wróżenia, nowe sensacje szybko przycyłyły notatkę o samobójstwie. A przecież nad przyczynami młodzieńczych katastrof życiowych należy głęboko się zastanowić. Rodzicom i wychowawcom przedewszystkiem. Niech więc ze szczególną uwagą wysłuchają dnia 3-go czerwca odczytu wyzłatorya Jerzego Ostrowskiego pl. „Samobójstwa wśród młodzieży”. Transmisja na wszystkie stacje.

BOGATY PROGRAM.

Dnia 3 czerwca o godz. 20.15 koncert symfoniczny — Filharmonji Warszawskiej, transmitowany przez rozgłośnie radiowe, prowadzi Emil Młynarski. W części symfonicznej uwertura „W Tatrach” Władysława Żeleńskiego, osnuta na motywach latrzańskich, „Symfonia Dziecinna” młodego kompozytora warszawskiego Romana Palestra, która przedstawia połączenie modernizmu z dziecinna prostotą i zapowiada ciekawy problem stylizacyjny. Na zakończenie „Szkocka symfonia” Mendelsolna. Solista wieczoru będzie Henryk Sztoplka, który odegra „Fan tazyę polską” Paderewskiego.

SPORT

MECZ PIŁKI NOŻNEJ O MISTRZOSTWO KL. B. DRUKARZ — TUR.

W sobotę dnia 4 czerwca b. r. o godz. 5 p. p. na Stadionie Sportowym na Piłomonie odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. B. pomiędzy R. K. S. DRUKARZ — R. K. S. TUR.

CIEKAWA IMPREZA I. P. A. P. LEG. WALKA KAWALERJĄ Z ARTYLERYJĄ.

Z inicjatywą i staraniem i pułku artylerji polowej Legjonów w nadechodzącą niedzielę dnia 5 b. m. Wilno urzy rzadką atrakcję w postaci ataku kawalerji na baterję dział, które przyć będą ogniem armatnim. Ciekawym ten pokaz walki konnicy z artylerią. Ciągą niewątpliwie liczne rzędse ciekawych. Program organizowanych zawodów przewiduje ponadto konkursy hipiczne w konkurencjach dla oficerów, podoficerów i szeregowych, oraz mnóstwo wysoce atrakcyjnych pokazów i gier wojskowych.

Niezwykle ciekawą ta impreza odbędzie się punktualnie o godz. 3 na placu ćwiczeń 4 pułku ulanów (Kalwaryjska).

Calcokwity dochód przeznaczony został na zasilenie funduszu olimpijskiego, w pierwszym zaś rzędzie na sfinansowanie udziału naszej ekipy jeździeckiej w tegorocznej olimpiadzie.

Jak wiadomo hippika jest jednym z najmniejszych naszych autów sportowych i udział jej w olimpij. ze względów propagandowych jest niezbędny. To też organizatorzy zawodów niedzielnych, mając na względzie konieczność zasilenia funduszu olimpijskiego nie szczędzą pracy i starań, by organizowana przez nich impreza wypadła jak najlepiej.

W celu udostępnienia oglądania zawodów najszerszym warstwom publiczności ceny wylazcono bardzo niskie: miejsca siedzące 1 zł., wejściowe — 50 gr., dla szeregowych 10 gr.

Humor.

ZA DUŻO LUDZI.

W pociągu świętecznym, wychodzącym z Monachium do jednego z letnisk podmiejskich panował straszny ścisk i tłok. Na uwagę poczynioną przez jednego z pasażerów odpowiadał konduktor:

Wagonów jest dość, ale ludzie za duży! (Tłk.)

POŻYTECZNOŚĆ RADJO.

— Ileż to nadzwyczajnych rzeczy zawdzięczamy radju!

O tak, dzieki niemu mój Jasio nie ma odstających uszu.

KRONIKA

Dziś: Erazma.
Jutro: Franciszka.

Wschód słońca — g. 2 m. 50
Zachód — g. 19 m. 43

Spasitrozsia Zakładn Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 2 VI — 1932 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach 756
Temperatura środka + 15° C.
najwyższa + 18° C.
najniższa + 11° C.

Opad: 1
Wiatr: północny.
Ciężnienie: słaby wzrost.
Uwagi: pogodnie.

MIEJSKA.

— Pożytki na nowe budowie drewnianej Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Porządek dzienny wypełnia sprawa pożyczek na budowę nowych domów drewnianych. Cały kontyngent przyznany Wilnu w wysokości 150.000 złotych został już wyczerpany. Na ostatnim posiedzeniu przyznano pożyczek na ogólną sumę zgóra 70 tys. złotych, w tej liczbie spódzieli urzędników pocztowych na budowę 10 domów mieszkalnych.

Dotychczasowy sekretarz Komitetu Rozbudowy m. Wilna p. Kabaczko został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Pełnienie funkcji sekretarza Komitetu poruczone p. Struniewiczowi.

— Starania o pożyczkę na regulację brze gów Wilji. Magistrat rozpoczął starania o uzyskanie pożyczki w wysokości 160 tys. zł. Pożyczka ta ma być użytkowana na zabezpieczenie miasta przed skutkami ewentualnej powodzi, w pierwszym zaś rzędzie na regulację brzegów Wilji. Dokładny kosztorys regulacyjny został już opracowany w najdrobniejszych szczegółach i zatwierdzony przez miarodajne czynniki Jak już w swoim czasie podawaliśmy, plan regulacyjny przewiduje m. in. budowę bulwarów dla użytku publiczności po obu stronach Wilji na prze strzeni od mostu Zwierzynieckiego do wieżycia wojskowego na Antokolu.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Wyceizka medyków do elektrowni. Zarząd Kola Medyków U. S. B. urządził dnia 4 czerwca 1932 r. wyceizkę do elektrowni miejskiej. Dyrektora uprzejmie dyr. inż. Glatmana członkowie Kola Medyków zapoznają się z najnowszymi urządzeniami elektrowni. Zbiórka o godz. 16 punktualnie koło elektrowni.

SPRAWY SZKOLNE.

— Święto najmłodszych. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie sztanbaru Szkoły Cwiczeń przy Państwowym Seminarjum Nauczycielskim Meskiem im. Tomasza Zana w Wilnie. Był to dzień święta szkoły, tego święta który swym miłym, nieskrapowanym, a zarazem podniosłym nastrojem pozostawi w sercach młodzieży, rodziców, grona nauczycielskiego oraz gości niezatarte wspomnienia. Jeżeli wychowanie w swym najszerszym a zarazem najistotniejszym znaczeniu jest wzmaganiem wewnętrznej, ducho wej kultury ucznia, to można być pewnym, że uroczystości niedzielna była pod tym względem pierwszorzędnym czynnikiem wychowawczym.

Aktu poświęcenia sztanbaru dokonał J. E. ks. biskup Michalikowski w kościele Św. Michała, rodzicami chrzestnymi byli: kurator U. S. p. K. Szegalowski i p. Marja Biełkowska, dyrektor Semin. Nauczyc. p. St. Go-

decki i p. Wanda Gąsiewiczowa, kierownik Szkoły Cwiczeń p. Alfred Podolak i p. Helena Ruskowa, prezes Opiek. Rodzicielskich p. Antoni Untehowski i p. Walentyna Golebiewska.

Kościół wypełnił się po brzegi delegacjami szkół średnich i powszechnych ze sztanbarami, rodzicami dzieci oraz zaproszonymi gośćmi.

Po nabożeństwie ruszył barwny pochód ulicami S. Anny, Królewską, Zamkową, Wielką i Ostrobramską na dziedziniec szkolny. Przy wejściu na dziedziniec czekała już orkiestra 6 p. p. Leg. Przy dźwiękach orkiestry dzieci przedfilowały przed przedstawicielami władz szkolnych i rodziców. Ubrane w granatowe mundurki w białych kołnierzykach już od 1 oddziału począwszy zwracały na siebie uwagę schludnym wyglądem i dobrą postacją.

Pochód zatrzymał się i zajął wyznaczone sobie miejsca na pięknie przystrojonym dziedzinie szkolnym. Chór uczniów Sem. Nauczycielskiego odpiewał szereg pieśni patriotycznych, poczem prezes Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Cwiczeń p. Wanda Gąsiewiczowa wręczyła ufundowany przez tenże Komitet sztanbar dyrektorowi szkoły, wyrażając życzenie, by i nadal panowała harmonijna współpraca między nauczycielstwem a rodzicami dla dobra szkoły i dzieci.

W odpowiedzi dyr. szkoły dziękował rodzicom za piękny dar, przedstawicielom władzy szkolnej, delegacjom szkół i gościom za zaszczytne swą obecnością uroczystości. Zwracając się zaś do młodzieży wskazał na sztanbar, jako na symbol pracy, obowiązku i miłości Ojczyzny.

Pięknie były przemówienie uczniów oddziału 3 i 4, którzy zapewniali, że wierni pozostaną idejom, których sztanbar jest zna kiem.

W podniosłym nastroju odczytano akt po święcenia sztanbaru, poczem zaczęto wbić w drzewce sztanbaru pamiętkowe goździki.

HARCERSKA.

— Akademicka Drużyna Harcerska. W sobotę dnia 4 czerwca 1932 r. odbędzie się zbiórka drużyny o godz. 20 przy ul. Zygmuntońskiej 16.

WOJSKOWA.

— Kto dziś stał przed komisją poborową? W dniu dzisiejszym plan poboru rocznika 1911 obejmuje poborowych z nazwiskami na literę U zamieszkałych na terenie 5 i 6 komisarjatów P. P. oraz na literę W z terenu komisarjatów 1, 2, 3 i 5.

Komisja poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2 od godz. 8 rano.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— Klub Wileńszczyński. LXXXIII zebranie Klubu Wileńszczyński w piątek dnia 3 b. m. odbędzie się, zostaje przeniesione na piątek dnia 10 b. m.

Wileńskie T-wo Szachowe podaje do wiadomości członków i sympatyków, że w sobotę dnia 4 czerwca b. r. w lokalu T-wa (ulica Mickiewicza 11) o godz. 19.30 odbędzie się konkurs rozwiązywania zadań szachowych. Zwycięzcy konkursu otrzymają na grody.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Doroczne Walne Zebranie Wileńszczyńskiego Towarzystwa „Mens” dla walki z alkoholizmem i innymi nalogami odbędzie się dnia 10 czerwca r. b. w lokalu poradni „Mens” (ul. Żeligowskiego 1 m. 21) o godz. 18-ej w pierwszym terminie i o godz. 19-ej w drugim terminie — ważne przy każdej ilości obecnych.

— Baczność Podoficerowie! Rezerwy! W dniu 5 czerwca b. o. o godz. 14-ej odbędzie

Rewizja ksiąg fabryki Mozera.

Zasekwestrowane książki przewieziono autem do Komendy Policji. Dopiero po ukończeniu ekspertyzy władze prokuratorские zadecydują o dalszym kierunku śledztwa.

Przed niedawnym czasem władze prokuratorские naskutek powziętych podejrzeń, iż w nowej-wileńskiej fabryce drożdży Mozera dokonywane są oszustwa natury skarbowej...

ziona je do lokali komendy policji, gdzie obecnie dokonywana jest fachowa rewizja tych ksiąg, przez specjalnie wzwanych ekspertów.

Jak się dowiadujemy rewizja ksiąg potrwa przez całe lato i zakończona zostanie nie wcześniej niż na początku jesieni. Dopiero po zapoznaniu się z wynikami rewizji, która wykaże czy powzięte podejrzenia odpowiadają rzeczywistości, prokuratura wyda dyspozycje co do dalszego kierunku śledztwa.

Ujęcie niebieskiego ptaka.

Człowiek o innym nazwisku, lecz o tej samej twarzy. Ucieczka rzekomego samobójcy. „Sprzedaż” cudzego domu na ul. Jasnej. Naina w Wilnianka i oszukana wdówka z Krynicy.

W dniu wczorajszym jeden z agentów policji śledczej pełniąc dyżur na dworcu kolejowym zauważył elegancko ubranego jeźdźcę, którego twarz wydała mu się dziwnie znana. Jakoż krótko wywiadując przypomniał, iż oglądał niedawno podobną tego osobnika w rejestrze poszukiwanych przez policję oszustów i że zauważony przez niego osobnik nazywa się Radosz, pozukiwany jest przez władze śledcze Wilna, Zakopanego, Krynicy i innych miast Polski.

ujmującą powierzchności, no i pewnej inteligencji potrafił uwięzić pewną wilniankę, od której pod pretekstem ożenku wyłudził większą sumę pieniędzy. W przeddzień zapowiedzianego ślubu Radosz zginął nagle z horyzontu wileńskiego, pozostawiając swą narzeczoną tylko list z powiadomieniem, iż wyjeżdża z Wilna w celu odebrania sobie życia, które zbrzydło mu okropnie.

Przestraszona niewiasta natychmiast zwróciła się do policji prosząc o „uratowanie” narzeczonego. Jednakże krótko przekonana się, iż padła ofiarą sprytnego, nie przebierającego w środkach, oszusta, który przed ucieczką z Wilna „ubili” jeszcze jeden świetny interes, sprzedając najpiękniejszą osobę cudzy dom przy ul. Jasnej Nr. 49.

Do ucieczki z Wilna sprytny oszust wyjechał, ma się rozumieć pod przybranym nazwiskiem, do Krynicy, gdzie potrafił wkrótce usidlić pewną młodą wdówkę — właścicielkę pensjonatu, od której też pod pretekstem ożenku wyłudził ponad dwa tysiące zł. i. w pewnym momencie też przeczłonie ułotnił się. Powtórzył to w Zakopanem i innych miastach.

W wyniku procesu, prowadzonego przy drzwiach zamkniętych i wysłuchaniu oskarżenia wiceprokuratora P. D. Piotrowskiego oraz obrony meo. Czernichowa sąd, w składzie pp. sędziów: Józefa Zaniewskiego (prez. wodniczący), M. Szpakowskiego i E. Gory

Dwa pierwsze procesy doraźne w Wilnie.

Wyrokiem jeden z podsądnych skazany został na śmierć, zaś dwaj na bezterminowe więzienie.

trybunałem doraźnym w Wilnie toczyły się dwie sprawy o uprawnienie szpiegowstwa na rzecz wywiadu ościennych państw.

Pierwsza z tych spraw dotyczyła Andrzeja Malki, liczącego 37 lat, gospodarza na 20 dziesięcinach ziemi w folwarku Białawino, gm. miadziolskiej, pow. postawskiego, oskarżonego o to, że w okresie od sierpnia ub. roku do dn. 25 kwietnia b. roku będąc szpiegiem wywiadu sowieckiego na terenie województwa północno-wschodniego Polski zebrał i ujawniał wywiadowi ZSRR wiadomości, do tyżące wojskowej obrony państwa, które winny być zachowane w tajemnicy przed rządem obcego państwa; czyli o czyn przewidziany w art. 1 § 3 rozp. P. Prezydenta z dn. 16.11.1928 r., oraz, że zebrał i ujawnił wiadomości, dotyczące stanu gospodarczego i nastroju ludności w Polsce, organizacji, działalności i zamierzeń B. B. W. z R. i ustosunkowania się członków tej organizacji do rządu polskiego i inne, czyli przewidziane w art. 4 § 1 rozp. P. Prezyd. z dnia 16.11.1928 r.

uznał iż wina oskarżonego została dowiedziona, a wobec tego skazał go za zbrodnię, opisaną w drugiej części konkluzji oskarżenia na zamknięcie w ciężkim więzieniu przez 15 lat, zaś za zbrodnię likwidowaną w pierwszej części oskarżenia — na karę śmierci przez powieszenie.

Skazany przyjął wyrok spokojnie.

O zapadłym wyroku powiadomione zostało min. Sprawiedliwości, które poprowadzi formalności związane z zatwierdzeniem lub niezatwierdzeniem wyroku przez P. Prezydenta oraz z wykonaniem egzekucji.

Obrona skazanego wysłała drogą telegraficzną prośbę do P. Prezydenta o ulaskawienie skazanego.

Ewentualna egzekucja wykonana będzie dziś rano w obrobie więźniarskiej Łukieskiego.

Bezpośrednio po tej sprawie tenże sąd, również w trybie doraźnym rozpatrzył sprawę dwóch młodych wieśniaków — analfabeta z gminy orańskiej, pow. wil-trokiego, 20-letniego Juliana Kalanta i 24-letniego Piotra Czepulisa.

Obu urządził prokuratorowi postawił w stan oskarżenia o to, że od marca względnie od kwietnia ub. roku do 1 maja b. r. w m. Orany zbierał wiadomości dotyczące wojskowej obrony państwa, zaś Kalanta jeszcze i o to, że podobne wiadomości zbierał w Olkieniach.

Przestępstwa te przewidziane są w art. 51 K. K. i art. 5 § 1 rozp. P. Prezyd. z dnia 16.11.1928 r.

Po rozpatrzeniu sprawy przy drzwiach zamkniętych, sąd uznał, że wina obu oskarżonych została udowodniona, lecz biorąc pod uwagę młody wiek podsądnych i niski poziom umysłowy skazał każdego z nich na bezterminowe ciężkie więzienie.

Wyrok jako ostateczny i niepodlegający ani apelacji ani kasacji, skierowany został do wykonania. Ka—er.

W sprawie wystawy pamiątek Moniuszkowskich w Wilnie.

Wileńska Sekcja Wystawowa Komitetu Obchodu 60-ulecia Moniuszki niniejszym prosi najululniej tych wszystkich, którzy zadeklarowali swe eksponaty do pawilonu wystawowego przeznaczone, ażeby co najrychlej takowe dostarczyli racyli na miejsce, gdzie są odnośne obiekty segregowane i do katalogu kwalifikowane.

Skierowywać należy wszelkie póżądane na wystawę pamiątki, związane z Moniuszką lub jego epoką na rece sekretarza Sekcji Wystawowej, urzędującej w lokalu gmachu Wzr. Szl. Pięknych USB, ulica Sw. Anny 4, pokój Nr. 9.

Sprawa ułożenia tych zbiorów i niemal całem naukowem kierownictwem wystawy, zajmuje się przybyły już z Warszawy znany muzykolog, Edward Wrocki, którego kolekcje własne stanowiąc będą oczywiście cion rzezonej imprezy wystawowej.

Dziś 3 b m. jest ostatnim dniem przyjmowania pamiątek na wystawę Moniuszkowską

Szczęśliwe wypadki amatorów fotografii.

Łato za drzwiami. Ten i ów wyrusza z aparatem fotograficznym na spacer, na wycieczkę, albo na dłuższy urlop w góry, nad morze, albo na wieś.

Rzadko, prawie nigdy nie zdarza się, a-by urlopowicz czy wycieczkowicz znalazł fortunę na drodze, w lecie, czy w piasku na plaży. Raczej wyjdzie to, co zabrał ze sobą: powraca uboższy w mamotę, choć bogalszy w zdrowie i wypozynek.

Natomiast zdarza się, iż zdjęta przygodnie fotografia przysporzyć może sporą sumę amatorowi pięknych widoków i scen.

Rok ubiegły obfity był w takie wydarzenia, które stały się dla ich przygodnych autorów źródłem nietylko przyjemności własnej, ale rozgłosu — i wygranej w pieniądzu.

Łata reszłego ułada się młoda para Anglików, narzeczonicy, Mr. Wight i Miss Smith, na week-end na wyspę Man, przy brzegach starej Anglii. Brodziłi po diunach piaszczystych przy brzegu, w blaskach zachodzącego słońca. Znęcony pięknym widokiem dzwierzyni, stojącej na wzgórzu na tle skrajnego blaskami słońca morza, młody człowiek wybrał aparat fotograficzny, poprosił ją o chwile spokojnej pozy i zdjął. Fotografia wyszła tak pięknie i czysto na tle wspaniałego pejzażu, iż jeden z londyńskich tygodników ilustrowanych nabył ją natychmiast za cenę paruset funtów na własność, jako ilustrację do numeru turystycznego. Na konkursie międzynarodowym fotografów amatorskich zdjęcie Mr. Wighta otrzymało pierwszą nagrodę w sumie 5.000 funtów szterlingów.

Inny znów fotograf amator zdjął swoje dzieło, hawające się w ogrodzie z pieskami. Po wywołaniu zdjęcia przekał on je zdużnieniem, iż cion, rzucony przez drzewa: na ścieżkę, na której bawili się dzieci, mał zupełnie wyraźne zarysy czaski ludzkiej. Curiosum fotograficzne pokazał w redakcji jednego z tygodników paryskich, która za proponowała mu z miejsca nabycie zdjęcia za sumę 1000 franków. Fotografia na lamach pisma wzbudziła sensację w kołach czytelników i w prasie. W tysiącach odbitek dostało się na spłaty pism i dzienników francuskich, amerykańskich, angielskich. Szczęśliwy zbieg okoliczności przyniósł fotografowi amatorowi ładną sumkę zgorą 50.000 złotych. K. M.

„Kłopoty pani Niuski” HUMORYSTYCZNA OPOWIEŚĆ EUGENIJA KOBYLIŃSKIEGO wyszła już z drukarni „Luz” i jest do nabycia w księgarniach wileńskich SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SW. WOJCIECHA.

Dźwięk. Kino - Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

Dziś premiera! Wiedeński przebój! Wersja polska! Ujopia historia miłosna! Wszystkie dialogi i piosenki w polskim języku, wykonane przez polskich artystów. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dniu świątecznym o godz. 2-jej. Na 1-szy seans ceny zniżone.

DWA SERCA BIJĄ W WALCA TAKT W polskim języku, wykonane przez polskich artystów. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dniu świątecznym o godz. 2-jej. Na 1-szy seans ceny zniżone.

Dźwięk. Kino - Teatr Hollywood Miękiw. 22, tel. 15-28

Dziś! Super film erotyczny MAŁŻEŃSTWO W roli głównej najbardziej wyrafinowana artystka świata BRYGIDA HELM Nad program: Dodatki dźwiękowe. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15. Na 1-szy seans ceny zniżone.

Kobieta doby dzisiejszej. Wielki dramat przeżyć, wrażeń i miłości. Clou sezonu Nad program: Dodatki dźwiękowe. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15. Na 1-szy seans ceny zniżone.

Dźwiękowe Kino CASINO Włalka 47, tel. 15-41.

Dziś! Niezapomn. bohat. filmów „Parada miłości” i „Król żebraków”, niezrównana Jeannette Macdonald w słynnym na całym świecie filmie dźwiękow. czarować będzie widzów swą artystyczną grą i przepięknym śpiewem. Nad program: Impon. dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dniu świątecznym o godz. 2-jej.

W rolach gł.: genialny Bela Lugoni oraz piękna Helena Chandler. Najbardziej osobliwy i dziwaczny film, jaki stworzyła kinematografia. UWAGA! Osobom nerwowym nie zaleca się oglądanie tego filmu NAD PROGRAM: Mecj o mistrzostwo świata z udziałem wszechświat. boksera Max Smerlinga oraz Tygodnik PAT'a. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dniu św. o.g. 2-jej. Na 1-szy seans ceny zniżone

Dźwięk. teatr świetlny PAN ul. Wielka 42, tel. 5-28

Dziś! KSIĄŻĘ DRACULA W rolach gł.: genjalny Bela Lugoni oraz piękna Helena Chandler. Najbardziej osobliwy i dziwaczny film, jaki stworzyła kinematografia. UWAGA! Osobom nerwowym nie zaleca się oglądanie tego filmu NAD PROGRAM: Mecj o mistrzostwo świata z udziałem wszechświat. boksera Max Smerlinga oraz Tygodnik PAT'a. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dniu św. o.g. 2-jej. Na 1-szy seans ceny zniżone

Wielki dramt obyczajowy erotyczny. Niezwykłe napięcie. W rol. gł.: Conrad Veldt i Mary Philbin. Nad program: Zpełne nowe wydanie pow. Henryka Epokowy dramat. W rolach głównych: M. Malicka, W. Conti, A. Dym-sza i K. Krukowski (Lopek). Najnowsze polskie arcydzieło.

Dźwięk. Kino - Teatr STYLOWY ul. Wielka 36.

Dziś! Dwa 100% dźwięk arcydzieła Truciciel Wielki dramt obyczajowy erotyczny. Niezwykłe napięcie. W rol. gł.: Conrad Veldt i Mary Philbin. Nad program: Zpełne nowe wydanie pow. Henryka Epokowy dramat. W rolach głównych: M. Malicka, W. Conti, A. Dym-sza i K. Krukowski (Lopek). Najnowsze polskie arcydzieło.

Wielki dramt obyczajowy erotyczny. Niezwykłe napięcie. W rol. gł.: Conrad Veldt i Mary Philbin. Nad program: Zpełne nowe wydanie pow. Henryka Epokowy dramat. W rolach głównych: M. Malicka, W. Conti, A. Dym-sza i K. Krukowski (Lopek). Najnowsze polskie arcydzieło.

PRZESYŁKI ŻYWNOSCIOWE DO ROSJI bezpośrednio wysyła jedynie koncesjonow. firma „PRESTO” Warszawa, Fredry 10, tel. 707-10, PKO 5470. W WILNIE I WILEŃSZCZYNIE zamówienia na przesyłki przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dom Ekspedycyjny Br. STRAKUN WILNO, NIEMIECKA 22, tel. 293. Ostrzeżenia: Wszystkie inne firmy, ogłaszające przesyłanie paczek bezpośrednio z Polski do Rosji wprowadzają w błąd publiczność.

Lecznica Litewskiego Stow. Pomocy Sanit. Wilno, ulica Wileńska 28, telefon 846. Przyjęcia 10—3 pp. GABINET RENTGENOWSKI czynny 11—6 pp. Opłata za leczenie i utrzymanie w lecznicy oraz za wszelkie zabiegi lekarskie i rentgenowskie zostaje obniżona.

KURJER WILEŃSKI DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA „ZNICZ” Wilno, sw. Janka Nr. 1. Telefon 340. Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, slizy i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Tanio!!! Z powodu kryzysu zniżamy ceny biletów do łaźni i wanień. ŁAŹNIA STRAUSSA Popławska 3 (Zarzecze). Tamie wanny gazowe.

KONCESJONOWANY ELEKTROMONTER STANISŁAW PIÓREWICZ UL. OFIARNA № 4, m. 9. WYKONYWA: Instalacje elektryczne według wymagań technicznych, oraz dzwonki sygnalizacyjne. USTAWIA: aparaty radiowe i telefony.

Młoda panna o miłej powierzchowności sumienna i b. pracowita poszukuje pracy Łaskawe oferty nadsyłać do Adm. „Kurjera Wil.” pod „Młoda panna”

Do lombardu p.p. zastawców Wilomodu Biskupia 4. Z powodu likwidacji Lombardu przy ul. Biskupiej 4 wierzyciele tegoż proszą Sz. Klijentelę dla obustronnych korzyści o najrychlejszy wykup zastawionych rzeczy.

Do wynajęcia mieszkanie 4-pokojowe z wszelkimi wygodami Zwierzyniec — Sosnowa Nr. 9-a, m. 2

Do wynajęcia mieszkanie 4-pokojowe z wszelkimi wygodami Zwierzyniec — Sosnowa Nr. 9-a, m. 2

SYDNEY HORLER. 39) — Tak jest, proszę pana. — Przypominacie sobie wszystkich gości? — Sądze, że tak, proszę pana. — Czy sobie przypominacie młodą panią nazwiskiem Walerja Insall? — Doskonale, proszę pana. Taka spokojna — bardzo piękna, jeśli wolno mi się tak wyrazić, proszę pana. — O której wyjechała stąd w poniedziałek? — Odpowiedz była ścisła: — Zaraz po herbatce, proszę pana. Mniej więcej dziesięć po czwartej. — Czyście przypadkiem nie słyszeli, dokąd zamierzają się udać? — Początkowo myślałem, że wraca do Londynu, proszę pana, ale póź niej — dodał szybko — słyszałem, jak pani mówiła gościom, iż miss Insall jedzie na wieś do znajomych. — Więcej nie wiecie? — Nie, proszę pana. — Chłopisko wyglądało uciążliwie, i Holiday pozwolił mu odejść. — Gdy znów zostali we dwóch z Conollym, Holiday zapalił papierosa. Ta jemmica kryje się gdzieś tutaj, w tym domu; o tem nie wątpię; ale jak przeniknąć do niej? Rzekomy powieście pisarz niewiele potrafił mu powiedzieć. Holiday wydebił zeń tyle tylko, że Stadenfeld go nasał. Co się zaś stało z Walerją, o tem przysięgał, że nie wie. Nawet pod rewolwerem nie przyznał się do niczego więcej, bo snadn nie więcej sam niewiedział. — Czy ma pan jeszcze jakie pytania? — zagadnął wreszcie Conolly. Holiday przyjrzał mu się badawczo. Napewno już go gdzieś widział. — Czy pana kiedyś spotykałem? — spytał prosto z mostu.

— Tak jest, proszę pana. — Przypominacie sobie wszystkich gości? — Sądze, że tak, proszę pana. — Czy sobie przypominacie młodą panią nazwiskiem Walerja Insall? — Doskonale, proszę pana. Taka spokojna — bardzo piękna, jeśli wolno mi się tak wyrazić, proszę pana. — O której wyjechała stąd w poniedziałek? — Odpowiedz była ścisła: — Zaraz po herbatce, proszę pana. Mniej więcej dziesięć po czwartej. — Czyście przypadkiem nie słyszeli, dokąd zamierzają się udać? — Początkowo myślałem, że wraca do Londynu, proszę pana, ale póź niej — dodał szybko — słyszałem, jak pani mówiła gościom, iż miss Insall jedzie na wieś do znajomych. — Więcej nie wiecie? — Nie, proszę pana. — Chłopisko wyglądało uciążliwie, i Holiday pozwolił mu odejść. — Gdy znów zostali we dwóch z Conollym, Holiday zapalił papierosa. Ta jemmica kryje się gdzieś tutaj, w tym domu; o tem nie wątpię; ale jak przeniknąć do niej? Rzekomy powieście pisarz niewiele potrafił mu powiedzieć. Holiday wydebił zeń tyle tylko, że Stadenfeld go nasał. Co się zaś stało z Walerją, o tem przysięgał, że nie wie. Nawet pod rewolwerem nie przyznał się do niczego więcej, bo snadn nie więcej sam niewiedział. — Czy ma pan jeszcze jakie pytania? — zagadnął wreszcie Conolly. Holiday przyjrzał mu się badawczo. Napewno już go gdzieś widział. — Czy pana kiedyś spotykałem? — spytał prosto z mostu.

Sekretarz potrząsnął głową. — O ile mi wiadomo, panie Lisda le, nie zetknęliśmy się jeszcze nigdy. Bo też — zaśmiał się nerwowo — nie przestaje bynajmniej ze zbrodniarzami. A pański fach — Czy moge pana jeszcze czem usłużyć? — Ton był niezmiernie uprzejmy, lecz aluzji nie zbywało na przejrystości. — Mam bardzo dużo pracy — dodał wyjaśniająco. — Holiday poczuł się pod wieli względami blaznem. To go rozgniewało. — Będę musiał przeskukać dom. Bynajmniej nie jestem zaspokojony — oznajmił. Wyglądał w tej chwili na detektywa — amatora w amerykańskiej sztuce sensoryjnej. Tym razem wyraz twarzy sekretarza się zmienił. — Przeskukać dom? — powtórzył zbielemleni wargami. — Słyszał pan, co powiedziałam — warknął Holiday. — Panna Insall, wielka moja przyjaciółka, zniknęła. Ułotniła się gdzieś w poniedziałek po południu, wyjechawszy z tego domu. Poleć się pan boskiej opiece, panie Conolly, jeżeli ukrywasz coś przede mną! Zdałoby się, jakby sekretarzowi popatrzał ktoś kości w nogach. Gdyby się nie uchwycił stołu, byłby runął. — Poprostu nie wierzę w to co pan mówi — bąkał bez związku. — Przysięgam, że nie wiem nic, nic... — Napięcie przerwało lekkie brzęczenie z zewnątrz.

— Telefon — wyjaśnił sekretarz, usiłując rzucić się do instrumentu. — Pan wybaczy? — Holiday pozwolił mu podejść do telefonu i wziął słuchawkę. — To mówi pani Craig — oświadczył Conolly, obracając głowę. — Może pan zechce sam z nią pomówić? — O tak — odparł Holiday stanowczo. — Nie czekając zaprosin, cisnął się naprzód i wywrwał słuchawkę z rąk sekretarza. — Czy to pani Laidelyowa Craig? — zapytał. — Ale nie było żadnej odpowiedzi. — Natomiast straszliwy cios padł mu z tyłu na głowę, tak, że runął bez zmysłów. 28. NOWE OBLCZE STADEN-FELDA. Jerzy Grainger mrugał zdumiony. — Wiedziacie o tem? — szepnął. Somers przybrał minę wyższości. — Wiedziacie o tem już dzisiaj rano — odparł — Stary mój, który się trzepocze teraz niby kura, co jej podsypano kukuleczych jaj, dzwonił do mnie z jakiejś wsi w hrabstwie Hertford „Panna Insall została porwana — powiada — więc jadę do Wykeham w Surrey, by zbadać tę rzecz”. — Takie buty! — gwizdnął sofer. — Dziwie się, żeś o tem wcześniej nie pomyślał. — Były żołnierz zerwał się na równe nogi. — O Jezus Marjo, Józefie święty! — wybuchnął. — Jesliłbyś teraz zajrzał do mego pokoju, zobaczyłbyś spakowaną walizkę. Cóż to myślisz,

że jezdem jakaś idjota, czy co? Wyobrażasz sobie, że nie mam serca? Choć mój stary kamał siedzieć w domu z zakończonymi rękami, myślisz, że mi to przyjemne? Słuchaj, Jerzy Grainger, przemówimy się nadobrze, jeśli będziesz mi takie rzeczy gadął. Wiedz; gdybyś mi nie przeskodził, to jużbym teraz jechał pociągiem do tego djabelskiego Wykeham. Cóż ty na to? — Dobra, dobra — odrzekł sofer uspokajająco. — Wierzę ci, nie masz się czego złościć. Myślałby kto, że jesteście Arcybiskupem Canterburyjskim, przemawiającym do zreszenia religijnych robotników. Aż mi w głebie zaschło od tego gadania. — I znacząco pocmakał. — Aluzja nie została bez skutku. Somers, po krótkiej walce wewnętrznej, wyszedł z pokoju i po chwili wrócił z dwoma kufkami rzetelnego piwa. — No masz — powiedział, podnosząc własny kufel do ust. — Bodaj się wszystkie nasze troski potopiły w tem piwie wzniośl toast soferu takśówki. — Skoro wypito, Grainger powrócił do porządku dziennego. — Wytlumaczę ci, dlaczego ten wypadek — oświadczył. — Ponieważ o tygodnia już nie miałem żadnej wiadomości od panny Insall, którą uważałem za jedną z najlepszych pań w świecie — pozwoliłem sobie, jak to się mówi, udać się do jej mieszkanka (czy ci mówilem, że mam postój niedaleko jej domu?) i zanieść jej trochę kwiatów. (D. c. n.)

